DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 211. Środa, 14 (26) Września, 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

PRENUMERATA NA DZIENNIK WARSZAWSKI.

W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; —miesięcznie kop. 72.

Na stacjach pocztowych w Królestwie, w kantorach pocztowych w Cesarstwie: rocznie rs 9 kop. 20; — kwartalnie rs. 2 kop. 30.

Obok tego, dla dogodności publiczności, w przyszłym IV-ym kwartale, będzie można prenumerować DZIENNIK WARSZAWSKI na stacjach pocztowych w Królestwie, miesięcznie po kop. 80.

Do Cesarstwa DZIENNIK inaczej jak w kopertach prenumerowany być nie może.

Pragnący odbierać DZIENNIK pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego kwartalnie rs. 1.

Prosimy o wczesne zgłaszanie się z prenumeratą, gdyż odbijamy liczbę egzemplarzy odpowiednią wczesnym zapisom. Również dla oszczędzenia porto na posyłkę pieniędzy do Dyrekcji, radzimy na prowincji zapisywać się na miejscowych stacjach pocztowych lub urzędach pocztowych.

Na mocy upoważnienia przez Radę Administracyjną udzielonego, opłata od ogłoszeń w Dzienniku zamieszczonych, poczynając z d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. wynosić będzie: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12 od wiersza.

Za granicą można prenumerować DZIENNIK WARSZAWSKI:

W Prusach — we wszystkich urzędach pocztowych po cenie 12 tal., 24 srgr. rocznie.

W państwach należących do związku pocztowego niemieckiego,—także we wszystkich urzędach pocztowych po cenie 15 tal. 11 srgr.

W Szwajcarji i Włoszech — za pośrednictwem pogranicznych urzędów pocztowych Prus lub związku pocztowego niemieckiego— z dopłatą do powyższych cen porto od granicy do miejsca przeznaczenia.

We Francji — za pośrednictwem p. Collin w Paryżu komisanta gazet, lub urzędów pocztowych pruskich w Kolonji i Saarbrücken.

Obok tego, można otrzymywać DZIENNIK WARSZAWSKI wprost z Warszawy pod opaską za opłatą: do Berlina, Poznania, Wiednia, Krakowa, Lwowa, Drezna, Monachjum po kop. 2 od pojedynczego numeru; do Paryża, Florencji, Neapolu po kop. 5; do Zurichu po kop. 6.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 13 (25) Września.

Najwyższy Ukaz do Rządzącego Senatu z d. 11-go (23) sierpnia r. b. i Przepisy o karach, za przekroczenia postanowień dotyczących dochodu od trunków i o postępowaniu sądowem w sprawach o też przekroczenia formowanych, zamieszczone są w osobnym Dodatku do dzisiejszego numeru.

P. o. jenerał-policmajstra w królestwie polski m zawiadamia osoby niżej wymienione, że prośby ich jako nie podlegające zadosyćuczynieniu, pozostawione zostały bez skutków, a mianowicie: Wrońska Kamilla, Domaszewska Franciszka, Maciejewska Agnieszka, Kręcka Marjanna, Zgórek Jan, Sadowska żona Tadeusza-Wojciecha, Ruszkowska Tekla, Babska Bronisława, Grotkowska Emilja, Czymiątkowska Agnieszka, Romanowska Ludmiła, Grzybowska Rozalja, Goljan Elżbieta, Dąbrowska Karolina, Belczykowska Julja, Jabłoński Franciszek, Dworakowska Marja, Sochaczek Karolina, Nieciengiewicz Sabina, Pruska Anna, Bratkowski Wiktor, Wróblewscy Jan i Marjanna, Groszkowska Antonina, Toperek Zofja, Łuczycka Walerja, Domagalska Leokadja, Wiewiórska Salomea, Majkowski Ignacy, Ostrowska Anna, Ziemlewicz Franciszka, Morzykowska Józefa, Mysiesińska Magdalena, Janiszewska Leontyna, Gawrońska Karolina, Roesler Aleksandra, Luboińska Witalja, Fischbein Bella, Niwiński Aleksy, Kostańska Konstancja, Kłosowicz Barbara, Woroniecka Julja, Borzykowska Józefa, Toliński Karol, Natłurnowska Jakubina, Cieślińska Wanda, Rejdel Ewa, Mroczek Marjanna, Slaski-Bieliński Antoni, mieszkaniec m. Sokołowa w pow. siedleckim, Postawka Aleksander.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Stosownie do art. 2-go Najwyższego Manifestu z d. 25 Lipca (6 Sierpnia) bieżącego 1866 roku, pobór w r. b. rekrutów rozpocznie się w Królestwie Polskiem 3 (15) Października r. b. Pobór odbytym zostanie przez losowanie. Dla dopełnienia losowania spisowi obowiązani są stawić się koniecznie osobiście w Gminie lub Mieście gdzie zapisani są do ksiąg ludności stałej, — chociażby oni, na mocy wydanych im paszportów przebywali w innych miejscach, bądź wewnątrz kraju, bądź też w Cesarstwie lub zagranicą. Ażeby żaden ze spisowych nie mógł tłomaczyć się niewiadomością ciążących go obowiązków, pod względem powinności zaciągowej, wydanem zostało zarządzenie, na mocy którego; po zatwierdzeniu rozkładów, wykazujących: wielu z każdego Okręgu konskrypcyjnego przypada rekrutów do poboru, Gubernatorowie Cywilni i Prezydent miasta Warszawy ogłaszają za pośrednictwem gazet w Królestwie Polskiem, tudzież Senackich i Moskiewskich wiadomości i Ruskiego Inwalida, jakiego wieku i jakiej kategorji spisowi, oddzielnie z Chrześcjan i oddzielnie z Żydów, powinni z każdego Okręgu konskrypcyjnego uczestniczyć w losowaniu, to jest stawić się osobiście w punkcie zbiorowym Okręgu, podług miejsca stałego ich zamieszkania (gdzie zapisani są do ksiąg ludności stałej) dnia 3 (15) Października bieżącego 1866 roku dla dopełnienia losowania. Co się tycze spisowych Królestwa którzyby czasowo przebywali podczas poboru t. j. losowania, niemniej jak miesiąc jeden w Warszawie, spisowi ci podlegają dopełnieniu powinności zaciągowej nie w miejscu stałego ich zamieszkania, lecz w Warszawie. Ponieważ przyszły pobór rozpocznie się 3 (15) Października,— przeto każdy spisowy z ludności niestałej m. Warszawy, przebywający w Warszawie za paszportem legalnym od 3 (15) Września r. b. lub dawniej,—uważa się podczas poboru, za podlegającego dopełnieniu powinności zaciągowej w Warszawie, i z tego powodu nie może dla dopełnienia tej powinności, udawać się do Gminy lub Miasta stałego swego zamieszkania. Spisowym z ludności niestałej m. Warszawy, przebywającym w Warszawie, mniej jak miesiąc jeden, dozwala się, jeśli sami życzyć sobie tego będą, spełnić powinność zaciągową w Warszawie, lecz nie inaczej jak po wniesieniu o to podania do Prezydenta m. Warszawy i po otrzymaniu oddzielnego na to zezwolenia. Podając o tem do wiadomości powszechnej, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych nadmienia, że w obec powyższego, każdy młody człowiek podlegający według wieku swego losowaniu w swoim Okręgu, i niemający prawnego tytułu, na mocy zatwierdzonych przez Władzę dowodów, do wyłączenia lub czasowego uwolnienia od zaciągu, powinien niezawodnie stawić się w swojej Gminie lub Mieście, chociażby mu nie była wręczoną w tej mierze awizacja, dla dopełnienia powinności zaciągowej, — albo-

wiem w razie przeciwnym, jeżeli nie zdoła prawnie usprawiedliwić powodów swego niestawiennictwa,—z zasady przepisu objętego punktem 12 zatwierdzonych przez Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem zmian i dopełnień Instrukcji zaciągowej z r. 1860,—pozbawionym będzie mogącego służyć mu tytułu do uwolnienia od zaciągu jako też i prerogatywy przywiązanej do wyciągniętego za niego losu, gdyby podług takowego nie był on wskazanym do oddania do służby wojskowej. Żaden z tych spisowych nie może tłomaczyć się nieznajomością ciążącego na nim obowiązku i będzie oddany do służby wojskowej na rachunek poboru, o ile znajdować się będzie w ogólnym wieku spisowym a nawet o rok jeden starsi, to jest do lat 31 włącznie;—jeżeli zaś ujętym będzie po wyjściu z wieku tego, naówczas ulegnie karze, jaka wyrokiem sądowym wymierzoną nań zostanie za ukrywanie się przed poborem. W końcu powtarza się, że wszystkie te przepisy odnoszą się w równym stopniu nie tylko do młodych ludzi przebywających w Królestwie po za obrębem miejsca stałego ich zamieszkania, ale i do tych którzy przebywają za paszportami bądź w Cesarstwie bądź też za granicą.

Nominacje. Przez najwyższy rozkaz z d. 7 września, mianowani zostali: jenerał-major orszaku Cesarskiego hrabia *Musin-Puszkin* 1, — dowódcą pułku kawalergardów, z pozostawieniem w orszaku Cesarskim; podpułkownik pułku 17-go archangielogrodzkiego piechoty JCW. Wielkiego księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, *Sakownin*—dowódcą warszawskiego fortecznego bataljonu; dowódca 48-go rezerwowego batalionu piechoty, pułkownik *von Olderog* — dowódcą 25-go smoleńskiego pułku piechoty jenerał-adjutanta hrabiego Adlerberga 1; dowódca grenadjerskiego bataljonu saperów JCW. Wielkiego księcia Piotra Mikołajewicza, pułkownik *Schwanebach* — dowódcą 88-go piotrowskiego pułku piechoty, w miejsce pułkownika *Hakmana*, który przeznaczony został do szczególnych poleceń przy głównym zarządzie wojskowo-naukowych zakładów, z zaliczeniem do piechoty armji; dowódca warszawskiego bataljonu fortecznego, pułkownik *Cytowicz* — dowódcą iwangrodzkiego pułku fortecznego, w miejsce pułkownika *Zabołockiego*, który zaliczony został do piechoty armji. (*Rus. Inw.*)

Rozkaz ministra wojny z dnia 24 sierpnia. Najjaśniejszy Pan, zatwierdziwszy protokół komitetu kaukazkiego, zapadły na skutek przedstawienia Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego armją kaukazką, w dniu 11 sierpnia najwyżej rozkazać raczył: 1) Biuro dowodzącego wojskami w Abchazji i cywilną kancelarję jego co do zarządu miasta Suchum, ratusz miejski suchumski, biuro komendanta miasta Suchum, niemniej biura komisarzy w Cebeldzie i Samurzakaniu — zwinąć; 2) Następnie z terytorjum Abchazji, łącznie z m. Suchum, Samurzakaniem i Cebeldą, uorganizować osobny oddział Suchumski, podług dołączonego postanowienia i etatu, które najwyżej zatwierdzone zostały w sposobie próby na lat trzy; 3) Do sprawowania obowiązków policyjnych w oddziale ma być sformowana z krajowców *straż ziemska*, do składu której mają należeć 5-ciu podoficerów kozaków i 20 jeźdców, w miejsce dotychczasowej milicji przy naczelniku wojsk w Abchazji, i 65-ciu czaparów, odbywających posterunkową i konwojową służbę w Abchazji. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.

dnia 13 (25) Września.

W przedmiocie układów pomiędzy Austrją i Włochami, *Mémorial diplomatique*, mający ścisłe stosunki z ambasadą austrjacką w Paryżu, podaje wiadomości z Wiednia, według których pełnomocnicy wspomnionych dwóch państw zgodzili się na zasady, jakie na podstawie traktatu prażskiego, mają być zastosowane przy likwidacji długu weneckiego; nie pozostaje zatem nic, prócz oznaczenia sumy długu ogólnego, jaką rząd włoski ma wnieść do skarbu austrjackiego. Dla pośpiechu w tym przedmiocie, rządy zgodziły się odwołać do gabinetu tuileryjskiego, który w 1859 ułożył kompromis dotyczący długu lombardzkiego. W tym celu wysłano kurjera z Wiednia do Paryża i spodziewano się, że przywiezie on z powrotem podstawę szybkiego i zadawalniającego obie strony załatwienia. Różnica pomiędzy sumą na jaką zgadzają się Włochy a sumą jakiej żąda Austrja, wznosi tylko 25 miljonów fr., zatem porozumienie będzie łatwe. Pokój zostanie podpisany przed końcem bieżącego miesiąca, a zaraz potem nastąpi głosowanie powszechne w Wenecji. Według dzisiejszego naszego telegramu, *Wiener Abendpost* z powodu pogłosek o uregulowaniu granic austro-włoskich oświadcza, że przy obecnych układach o pokój niema wcale mowy o ustąpieniach terytorjalnych i kompensatach.

Dzienniki francuzkie jak *La France* i inne na podstawie korespondencij z Niemiec mówią o zamiarze cesarza austrjackiego Franciszka Józefa, abdykowania na rzecz swego sześcioletniego syna, arcyksięcia Rudolfa i ustanowienia rejencji w osobie arcyksięcia Maksymiljana, w razie gdyby ten powrócił z Meksyku. Wiadomość ta wymaga potwierdzenia z wiarogodniejszego źródła.

Według wiadomości z jednych źródeł, układy pomiędzy Prusami a Holandją w przedmiocie Limburgu i Luksemburgu, postępują bardzo powoli. Rząd holenderski utrzymuje, że te dwie kwestje powinny być rozdzielone, ponieważ Luksemburg jest oddzielnym, niezależnym krajem, a król Wilhelm dla poparcia tego oświadczenia, wysłał swego brata Henryka do wielkiego księstwa Luxemburskiego, dla bardziej specjalnego reprezentowania jego interesów względem Prus. Prusy przeciwnie, chcą łączyć obie kwestje i zgadzają się na odłączenie Limburga od Niemiec, tylko pod warunkiem wejścia w. ks. Luxemburgskiego do północnego Związku niemieckiego, coby im dawało prawo trzymania w niem załogi. W obec takich wymagań, król holenderski odwołał się do przyjacielskiego pośrednictwa cesarza Napoleona, z którym zawsze zostawał w dobrych stosunkach, a który, jak się zdaje, nie odmówił mu swych usług. Tymczasem sprawa ta sprawia wzburzenie w Holandji i z powodu niezadowolenia ze sposobu prowadzenia w tym przedmiocie układów przez p. van Zuylen, ministra spraw zagranicznych, może wywołać przesilenie gabinetowe. Z drugiej strony wszelako, z oświadczeń tego ministra na posiedzeniu izby deputowanych, należałoby wnosić, że kwestja Limburgu już została rozstrzygnięta przez stanowcze wcielenie go do królestwa holenderskiego, i spór toczy się tylko o Luxemburg.

W przedmiocie reorganizacji armji we Francji, według *La France*, badane są dwa systemy. Jeden zależałby na wprowadzeniu do Francji cóś podobnego do pruskiego systemu landwery, z ograniczeniem obowiązku służenia od lat 20 do 30. Z 3-ch milionów mieszkańców tego wieku, tylko 600,000 wyznaczanoby do ewentualnego powołania pod sztandary. Obok tej rezerwy, pozostałaby stała armja w obecnej sile. Drugi system zależałby na pozostawieniu obecnej organizacji, ze zmniejszeniem tylko lat służby do 5-u lub 3-ch, z teraźniejszych 7-u; lecz w skutku tego należałoby powiększyć coroczny kontyngens poboru do wojska.

Wiadomości z Meksyku nie są pomyślne; juaryści wzięli do niewoli w Tuspan, gdzie odparli kanonierkę francuzką, 200 francuzów i zrabowali Medelin.

Prezydent Johnson dalej odbywa swą podróż, a przy wjeździe jego do Indjanopolis, taka panowała wrzawa, połączona z wystrzałami z pistoletów jednego stronnictwa przeciw drugiemu, że nie zdołał mieć mowy.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje z Zurichu i Paryża, oraz dalszy ciąg artykułu z *Rus. Inw.* o finansowem położeniu Rosji.

Telegramy.

Wiedeń, *25-go września.* *Wien. Abdpost*, **z powodu pogłosek o mniemanej zamierzonej regulacji granic austro-włoskich, oświadcza, iż przy obecnych układach o pokój, nie ma wcale mowy o ustępstwach terytorjalnych i kompensatach.**

Florencja, *25-go września.* **Poniedziałkowa** *Nazione* **pisze: Komisja śledcza marynarki oświadczyła, że materjały floty nie pozostawiają nic do życzenia, a uzbrojenie jej przed bitwą pod Lissa, było w doskonałym stanie.**

Konstantynopol, *25-go września.* **Na w. Kandji zaszła bitwa pod Meleka. Powstańcy zostali pobici Przybyło 4,000 egipskiego wojska. Liczba wojska powiększoną została do 30,000. Mehmet-pasza, został tam mianowany dowódcą. Cztery okręgi chcą się poddać.**

Wiadomości telegraficzne.

* *Konstantynopol, 18 września.* (Przez Odessę.) Okręt wojenny ruski *Tamań*, znajdujący się na stacji pod Konstantynopolem, otrzymał rozkaz odpłynięcia 19-go b. m. do wyspy Kandji. *(Ajencja telegr. ruska.)*

* *Marsylja, 21 września.* Fregata *Eldorado*, która przywiozła do Civita-Vecchia legjon rzymski, zabrała ztamtąd na swój pokład część rekwizytów wojennych armji okupacyjnej francuzkiej, dla przewiezienia ich do Francji. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Madryt, 21 września. Epoca* powiada, że ostatnie wypadki zniewoliły Portugalję do nakreślenia planu obrony, dla zabezpieczenia swej niepodległości na przypadek nieprzewidzianej napaści. *(Tamże.)*

* *Ateny, 20 września.* Król powrócił wczoraj wieczorem z Korfu, zwiedziwszy Cefalonję i Zante. Posłowie angielski i francuzki powrócili także do Aten. *(Biuro Reutera.)*

* *Ateny, 22 września.* Poseł angielski oświadczył urzędownie, że Anglja nie proponowała nigdy przyłączenia Kandji do Grecji.— Król powrócił do Aten. (*Tamże*)

* (O loterji fantowej i zabawie w ogrodzie saskim) na korzyść tutejszego ruskiego towarzystwa dobroczynności. Dopełniajac wczoraj już zapowiedzianego sprawozdania, podajemy następujące szczegóły. W sześciu namiotach przybranych gustownie zasiadły szlachetne i dobroczynne damy, mianowicie zaś w namiocie Nr. 3. JW. hrabina Berg małżonka Namiestnika królestwa, księżna E. A. Czerkaska, baronowa A. O. Korf z córką, baronowa E. M. Meller Zakamelska, Hra. A. J. Kossakowska, jenerałowa M. O. Witte, jenerałowa E. A. Hurko i jenerałowa Witkowska. W pierwszym namiocie pani A. M. Służewska z córką, pani E. M. Nieratowa, p. W O. Michniewicz, p. O. A. Arbuzow, p. N. A. Fenshawe, p. A. A. Pencherzewska i p. Aller; w drugim, pani M. A. Patkul z córkami, księżniczki Golicyn, p. E. J. Dochturów i p. Kochanowa;—w czwartym namiocie, p. Fenshawe z córkami, p. A. A. Patkul, p. W. K. Szabelska, p. E W. Rivier, p. E D. Polewaja i baronowa S. M. Kridner;—w piątym baronowa E. J. Mengden, baronowa M. F. Morgenstern, p. A. A. Rozwadowska z córką, p E. J. de Witte, p. E. N. Orłow, p. Tuchołko i p. Ad. Y. pułkownikowa Majewska; nakoniec w namiocie pawilonu z wodą sodową znajdowały się: pani Mansfeld, konsulowa angielska, p. E. J. Korniłowicz i p. S. F. Sztal-fon-Holsztein. Nie możemy wymieniać tu wszystkich wygranych fantów, ograniczemy się na najznaczniejszych tylko. Przedewszystkiem, kosztowny serwis i piękne porcelanowe wazony, dary Najjaśniejszej Pani dostały się: pierwszy młodzieńcowi Mikołajowi Malinowskiemu, drugie zaś p. Jerzemu Trubnikow; następnie wspaniałe kandelabry, ofiarowane ze zwykłą szczodrotą przez jw. rzeczywistego radcę tajnego, senatora Fundukleja—wygrał sam dostojny ofiarodawca, lecz je znowu przeznaczył na korzyść towarzystwa;—złoty zegarek wygrał p. Stan. Jeżewski; tualetę p. J. M. Chomętowski; szmaragdowe kolczyki i broszę, pułkownik Inkwist; bransoletę, kolczyki i broszę ze złota, wygrał p. Kapustin; laskę z rękojeścią z kości słoniowej kapitan Domerszcznikow; zegar bronzowy otrzymała pani Owczarowa. Jeden z biletów wewnętrznej pożyczki na rs. 100, wygrał praporszczyk strzeleckiego bata-

ljonu p. Diunant; takiż sam drugi bilet wygrał kapitan Zienkowicz; trzeci zaś dostał się feldfeblowi Kołobok. Jenerał-major Lewszyn wygrał konia; litograf p. Stacowski zwierciadło. Osób zgromadzonych w ogrodzie było przeszło 12,000; ogólny zaś dochód ze sprzedaży biletów wejścia wynosi rs. 11,450. Oprócz orkiestry Lewandowskiego, sześć kapel wojskowych przygrywało w ogrodzie podczas trwania tej świetnej i dobroczynnej zabawy. *Al.*

* (Tydzień giełdowy). Giełda berlińska w pierwszej połowie tygodnia ubiegłego. mniej korzystnie dla walut naszych była usposobiona, aniżeli w tygodniu poprzednim; przez dwa dni późniejsze, świętowała, i dla tego nie mieliśmy żadnych ztamtąd kursów. Widzimy jednakże z raportów do środowego włącznie nas doszłych, że fluktuacje kursowe naszych wartości nie były wielkie, i że, co naszym obligom skarbu i listom zastawnym na kursie ubyło, pożyczce premjowej tak pierwszej jak i drugiej emisji przybyło. Kursa remes z Petersburga, Rygi i Odesy, poprawiwszy się znowu o jaki procent i więcej, zawsze jednakże względnie do berlińskich jeszcze są za wysokie, aby do operacji korzystnych dla nas posłużyć mogły. Rezultat ztąd dla giełdy naszej wypływający był taki, żeśmy przez cały tydzień chwiejące mieli kursa, które dopiero w ostatnich dniach powróciły na stanowisko tygodnia poprzedniego. Obroty w wekslach niektórych dni dość znaczne, w ogólnej sumie tygodniowej do średnich rozmiarów policzyć należy. Targi zbożowe zagraniczne wykazują już dziś stanowczą potrzebę znaczniejszych jak w zeszłym roku dowozów, a chociaż ceny obecne nie są tak wielkie ażeby do wygórowanych spekulacji zachęcały, jednakże z wszystkich raportów zagranicznych o rezultacie żniwa tegorocznego i stanie zapasów ogólnych to widoczne wypływa przekonanie, że na ziarno dobre będzie odbyt ciągły a dobry, mianowicie w stosunku do naszych zbiorów. Mamy więc nadzieję usprawiedliwioną, że do opłakanej wysokości ażja zagranicznego nie tylko nie powrócimy, ale, że i dzisiejsze kursa jeszcze chociaż z wiosną się więcej obniżą. W papierach publicznych i akcjach i w tym tygodniu ruch był nadzwyczaj mały. Listy zastawne spadły o więcej jak cały procent; o obligi skarbu przez cały tydzień nikt nie zapytał: listy likwidacyjne w mniejszych tylko sumach kupowano z obniżeniem kursu o ½ %. Jedna tylko premjowa pożyczka pierwszej emisji podniosła się, skutkiem lepszych notowań z Berlina i Petersburga raportowanych, o 1—1¼ %; pożyczka za to drugiej emisji zeszła o cały precent z kursu tygodnia poprzedniego. Z akcji dróg żelaznych kupiono kilka sum terespolskich po dawniejszym, warszawsko-wiedeńskich po obniżonym, a fabryczno-łodzkich po wyższym kursie; bydgoskie zupełnie były zaniedbane.

(G. Handl.)

* (Koncerta instytutu muzycznego warszawskiego) odbędą się stanowczo w miastach i dniach następujących, a mianowicie: w Lublinie, dnia 18 (30) września i 19 września (1 października) r. b. to jest w niedzielę i poniedziałek;— w Radomiu, dnia 22 września (4 pazdziern.) i 23 września (5 październ.) r. b., to jest w czwartek i piątek;— w Kielcach dnia 25 i 26 września (7 i 8 październ.) to jest w niedzielę i poniedziałek;—w Piotrkowie, dnia 28 i 29 września (10 i 11 października), to jest w środę i czwartek; — w Częstochowie, dnia 1 (13) i 2 (14) października, to jest w sobotę i niedzielę;— w Łodzi, 4 (16) i 5 (17) października, to jest w wtorek i środę; — w Kaliszu, 8 (20) i 9 (21) października, to jest w sobotę i niedzielę;—w Włocławku, dnia 13 (25) i 14 (26) października, to jest w czwartek i piątek; — w Płocku, dnia 16 (28) i 17 (29) października, to jest w niedzielę i poniedziałek. — Koncerta te rozpoczynać się będą o godzinie 8 wieczorem. O Łomży i Suwałkach następnie będzie ogłoszone.

* (Kronika prowincjonalna). W dniu 25 sierpnia (6 września), we wsi Rudzynie (pow. gostyńskim), od uderzenia pioruna spalił się dach na zabudowaniu murowanem. — W tymże dniu, we wsi Teodorowie (w tymże powiecie) z tejże samej przyczyny spalił się dom włościański z drzewa zbudowany.—W dniu 2 (14) września, w m. Łodzi, skutkiem nieostrożności, spalił się dom z zabudowaniami gospodarczemi, oceniony na rs. 290.—W d. 31 sierpnia (12 września), w m. Radomsku, z niewykrytej jeszcze dotąd przyczyny, spaliło się 7 domów z zabudowaniami; strata ztąd wynosi do 15,701 rs.—W d. 25 sierpnia (6 września), w m. Sieradzu, od uderzenia piorunu spaliło się 6 stodół; strata wynosi rs. 2,000. — W d. 27 sierpnia (8 września), we wsi Piątkowicach (pow. sieradzki), dwuletnie dziecko Stanisław Zawada, pozostawione bez dozoru, wyrzucone z kolebki, przez wieprza zjedzone zostało.—W d. 26 sierpnia (7 września), w m. Uchaniu, z niewiadomej przyczyny; spaliły się wszelkie zabudowania drewniane wraz ze zbożem; strata obliczona na rs. 1,700.—W d. 22 sierpnia (3 września), włościanin wsi Gozd (w pow. zamojskim), Pawlec, w paroksyzmie pomięszania zmysłów, zabił 2-letniego własnego syna swego, a drugiego pobił bez nadziei życia. — W d. 26 sierpnia (7 września), we wsi Brzozowie (pow. siedlecki), spaliło się 5 domów z drzewa budowanych, dwie stodoły ze zbożem, dwie szopy, stajnia i dwie obory; pożar powstał z umyślnego podpalenia.—W d. 30 sierpnia (11 września), we wsi Szczurbach (pow. lubelski), od uderzenia pioruna spaliła się obora wraz z wołem tam znajdującym się. — W d. 18 (30) sierpnia, we wsi Jaworznie (pow. opoczyński), w skutek podpalenia, spaliła się stodoła ze zbożem otaksowanem na rs. 5,000. — W d. 28 sierpnia (9 września), w m. Żarnowie (w tymże powiecie), spaliło się 37 domów wraz z zabudowaniami gospodarczemi; spaliło się także dwoje ludzi, mianowicie starozakonny starzec 80-letni i dziewczyna 8-letnia, oraz kilkanaście sztuk bydła. — W d. 17 (29) sierpnia, we wsi Lipkach (pow. augustowski), w skutek podpalenia zgorzał dom mieszkalny do włościanina Gerłowskiego należący wraz z zabudowaniami gospodarczemi, otaksowanemi na rs. 1,000; przy tym wypadku spaliło się także dwoje dzieci. — W ogóle pożarów było 21; zmarło nagle osób 4, gwałtownie 2, z rozmaitych przypadkowych przyczyn 4, utonęło 4, zastrzelił się 1.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Justyn Rukas, pracujący jako wyrobnik przy robotach ziemnych, prowadzących się około bastjonu przy Aleksandrowskiej cytadeli, nagle życie zakończył.—Również dnia wczorajszego, dziecko półtora roku mające, imieniem Roman Domżalski, z niewiadomej przyczyny nagle życie zakończyło.

---

* (Szamyl). Z powodu wykonanej przez Szamyla w m. Kałudze przysięgi, *Rus. Inw.* pisze, że wzruszony okazaną mu w ostatnim czasie łaską, mianowicie, przysłaniem z najwyższego polecenia do Kaługi oficera z korpusu feldjegrów, dla odwiezienia na Kaukaz ciała zmarłej córki jego Nafisato, Szamyl napisał do Najjaśniejszego Pana własnoręczny list w języku arabskim, treści następującej: „Ty, wielki monarcho, zwyciężyłeś mnie i podległe mi ludy kaukazkie — orężem; ty, wielki monarcho, darowałeś mi życie; ty, wielki monarcho, zdobyłeś serce moje dobrodziejstwami. Świętym obowiązkiem moim, jako obsypanego łaskami zgrzybiałego starca, zwyciężonego twoją wspaniałomyślnością, będzie przelać w dzieci moich uczucia dla Rosji i prawych jej monarchów. Ja przekazałem im wieczną wdzięczność ku tobie, Panie, za dobrodziejstwa, jakiemi ciągle mnie obdarzasz. Przekazałem im aby byli wiernymi poddanymi monarchów rosyjskich i użytecznymi sługami nowej ojczyzny naszej. Uspokój moją starość i pozwól wykonać gdzie rozkażesz, mnie i moim dzieciom przysięgę na wierność poddaństwa. Gotów jestem złożyć ją publicznie! Na świadka rzetelności i czystości moich zamiarów biorę wszechmogącego Boga, wielkiego proroka jego Mahometa, i ślubuję przed niedawno ostygłemi zwłokami najulubieńszej córki mojej Nofisato, na najświętszy koran. Przychyl się, Panie, do mojej szczerej prośby.“

* (Otwarcie muzeum). „Gazeta gubernjalna twerska“ donosi, że 9 sierpnia, podczas pobytu Cesarzewicza Następcy tronu i wielkiego księcia Włodzimierza Alexandrowicza w m. Twerze, w obecności Ich Wysokości otwarte zoztało muzeum, przy tamecznem gimnazjum gubernjalnem.

* (Otwarcie konserwatorjum muzycznego w Moskwie). Korespondent gazety „Gołos“ pisze z Moskwy pod dniem 2 września: Wczoraj, w południe, po uroczystem nabożeństwie, odprawionem przez najprz. Ignacego, biskupa możajskiego i wikarego moskiewskiego, odbyło się otwarcie konserwatorjum muzyczne. o w Moskwie. (*Siew. Pocz.*)

* (Buletyn cholerycznych) w Petersburgu, według *Polic. St. Pet. Wied.* d. 10 go września rano, był następujący: Pozostało z 9-go chorych: mężczyzn 121, kobiet 25, razem 146; zachorowało m. 21, k. 20, r. 41; odesłano do szpitali m. 1, k. —, r. 1; wyzdrowiało m. 31, kob. 11, razem 46; umarło męż. 11, kob. —, razem 11; pozostało na dzień 10-ty m. 96, kob. 31, r. 130. — Od początku epidemji (to jest od 14 czerwca do 10 września) zachorowało m. 11,421, kob. 4,856, r. 16,006; wyzdrowiało m. 9,044, k. 3,569, r. 12,613; umarło m. 2,281, k. 982, r. 3,263.

Rozejm i układy.

* (Kwestja wenecjańska). Podług depesz ogłoszonych przez *Mém. dipl.*, pełnomocnicy Austrji i Włoch porozumieli się co do zasad, które mają być zastosowane do tłómaczenia traktatu prażskiego w przedmiocie likwidacji długu wenecjańskiego, i pozostaje jedynie do oznaczenia wysokość części długu ogólnego, którą rząd włoski ma spłacić skarbowi austrjackiemu. Dla przyśpieszenia załatwienia tej kwestji, oba rządy porozumiały się, iż odwcłają się do dworu tuileryjskiego, który sformułował w r. 1859 kompromis w przedmiocie długu lombardzkiego. W tym celu wyprawiono z Wiednia do Paryża kurjera, i spodziewać się należy, że przywiezione zostaną ztamtąd żywioły do rozwiązania rychłego i dla obu stron zadowalniającego. Różnica pomiędzy sumą wymaganą przez Austrję, a sumą na jaką zgadzają się Włochy, wynosi, podług *Mém. dipl.*, tylko 25 milionów franków. Różnica ta jest tak mała, że załatwienie kwestji długu jest zapewnione. *(La Patr.)*

* (Kwestja granic). Podług niektórych korespondencij, kwestja granic pomiędzy Austrją i Włochami, została już prawie całkiem uregulowana; jezioro Garda, aż do rzeki Riva włącznie, pozostanie wśród terytorjum królestwa włoskiego, które odstępuje ze swej strony na rzecz Austrji wąwozy w górach powyżej Brescji i Vicenzy, wiodące prawie wprost do Trjestu. *(La Fr.)*

* (Układy z Włochami). Rząd wiedeński okazał niektóre dowody świadczące o uczuciach pojednania w układach z Włochami. Na reklamacje rządu włoskiego powrócił on obrazy wywiezione niedawno z Wenecji. Z innej strony, władze wojskowe austrjackie, stosownie do żądania Włoch, wypuściły na wolność jeńców weneckich trzymanych w więzieniu, jako oskarżonych o służbę pod chorągwiami nieprzyjaciela. *(Nord.)*

Ameryka.

* (Prezydent Johnson). *Biuro Reutera* otrzymało statkiem pocztowym wiadomości z Nowego Jorku z d. 11 września, według których prezydent Johnson w czasie swojego pobytu w Saint-Louis oświadczył, iż ma zamiar wystąpić z energiczną opozycją przeciwko radykalnym. W czasie przyjęcia p. Johnson w Indianopolis panowało takie zamięszanie, iż niepodobna mu było powiedzieć mowy. Padły nawet strzały z pistoletu. Wiadomości z Vera-Cruz z d. 25 sierpnia donoszą, że republikanie zburzyli i zrabowali Medelin, i że zabrali 200 francuzów do niewoli pod Tuspan. Kanonierka francuzka *Eugénie* wypartą została na zatoce Tuspan (*Nord*).

Anglja.

* (Lord Derby). Zapewniają w Londynie, że lord Derby ma tak mocne postanowienie doprowadzić Anglję do możności stawiania czoła ewentualnościom, które mogą wyniknąć na lądzie stałym, iż raczej rozwiąże izbę niższą, w razie oporu z jej strony, niż zrzecze się swego postanowienia. (*La Fr.*).

* (Parlament). Posiedzenia parlamentu angielskiego, odroczone poprzednio do 25 października, zostały znowu odroczone na skutek dekretu królowej, datowanego w Balmoral, do 20 listopada. (*Tamże*)

* (Meetingi) na korzyść reformy wyborczej odbywają się wciąż w Anglji. W przeszłym tygodniu odbyło się na rozmaitych punktach Wielkiej Brytanji przeszło dwadzieścia takich meetingów, nie licząc w to zgromadzeń, które odbyły się w rozmaitych cyrkułach Londynu. Śledztwa w przedmiocie przekupstwa przy wyborach idą swoim trybem. Rezultat tych śledztw wykazuje jasno niezbędność reformy parlamentarnej. *(Tamże)*

* (Eskadra amerykańska) doznaje wszędzie takich samych dowodów sympatji co i w Rosji. Alderman Perkins wyprawił w Southamptonie wielki bankiet na cześć oficerów eskadry Stanów Zjednoczonych, która przybyła na wody southamptońskie. Dwa statki pancerne amerykańskie spodziewane są wkrótce w pomienionym porcie. (*Tamże.*)

Austrja.

* (Pogłoska o abdykacji). *La Fr.* pisze: Jeżeli mamy wierzyć niektórym korespondencjom z Niemiec, cesarz Franciszek Józef zamierza abdykować na rzecz swego syna, mającego dopiero sześć lat wieku, i ustanowić rejencję pod arcyksięciem Maksymiljanem, w razie gdyby ten ostatni wrócił z Meksyku. Pogłoska ta potrzebuje potwierdzenia.

* (Projekt małżeństwa.) Mówią w Wiedniu o blizkim związku małżeńskim pomiędzy starszym synem króla włoskiego i młodą arcyksiężniczką Marją-Teresą, córką arcyksięcia Ferdynanda-Karola. Powiadano nawet, że książę Humbert spodziewany był w Salzburgu, gdzie miał poznać przyszłą królowę włoską. Pogłoski te są może bezzasadne, lecz pomimo to świadczą o zmianie jaka zaszła w usposobieniu umysłów tak w Austrji jak i we Włoszech. (*Tamże.*)

* (Ambasada w Berlinie), Na skutek wycofania się hr. Karolyi z życia publicznego, wybór przyszłego reprezentanta austrjackiego w Berlinie nie nastąpił jeszcze. Powiadają, że stanowisko to powierzone będzie p. Seczenyi, byłemu posłowi austrjackiemu w Neapolu. (*Tamże*)

* (Baron Werther) przyjmowany był na posłuchaniu szczególnem przez cesarza Franciszka Jó-

zefa, któremu doręczył swe nowe listy wierzytelne. Stosunki dyplomatyczne pomiędzy dworami wiedeńskim i berlińskim zostały przeto stanowczo przywrócone. (*La Fr.*).

* (Rozbrojenie) armji austrjackiej dokonywane nie jest w wielkich rozmiarach. W służbie czynnej pozostanie najwyżej 225,000 ludzi. (*Tamże.*)

Francja.

* (Kwestja rzymska). W otoczeniu Piusa IX mówią o adresie podanym cesarzowi przez biskupów francuzkich, adresie, w którym prałaci francuzcy mieli jakoby oświadczyć, iż opuszczą swe djecezje i udadzą się do papieża, jak skoro rząd francuzki cofnie swą opiekę, jaką udziela Rzymowi; chodzi zaś tu widocznie o opiekę, dotyczącą więcej niż samej osoby ojca św. Bardzo jest prawdopodobnem, że kilku gorliwszych biskupów francuzkich powzięło myśl podania takiego adresu; lecz trudno przypuścić, ażeby ogół, lub chociażby nawet większość biskupów zgodziła się na ten krok. Jest to bezwątpienia jeszcze jedna z tych iluzij, którym oddaje się dwór rzymski. (*Tamże*)

* (Kwestja wschodnia). *Allg. Augs. Z.* donosi, że miała miejsce w ciągu ostatnich tygodni czynna wymiana komunikacij pomiędzy gabinetami paryzkim i wiedeńskim; rezultatem tej korespondencji miało być posłanie do Konstantynopola noty austrjackiej, mającej na celu poparcie depeszy, jeżeli nie jednobrzmiącej, to przynajmniej bardzo podobnej, pochodzącej od gabinetu tuileryjskiego i przeznaczonej do uspokojenia obaw Turcji w przedmiocie wyspy Kandji; nota francuzka ma zalecać Porcie, ażeby powstrzymała się od wszelkiego czynu gwałtownego i przedwczesnego przeciw kandjotom, i ażeby pospieszyła z uznaniem księcia Karola hohenzollernskiego. Zdaje się, że ta wiadomość jest wątpliwą. (*Nord.*)

* (Cesarz). *Paryż, 22 września.* Cesarz przyjechał wczoraj wieczorem do Biarritz, zwiedziwszy wprzód departament des Landes, gdzie obejrzał swe folwarki wzorowe. Powiadają, że cesarz zabawi w Biarritz około trzech tygodni. (*La Fr.*).

Grecja.

* (Powstanie na w. Kandji). *Ateny, 15 września.* Agitacja z powodu wypadków na w. Kandji, wzrasta z dniem każdym w Atenach. Powstanie tamtejsze przybiera groźną postawę. Zgromadzenie narodowe kandjotów w Sphakia postanowiło znieść panowanie Turcji i wcielić się do Grecji. Wielu kandjotów odpłynęło znowu ztąd na w. Kandję. pomiędzy nimi znajduje się kilku rotmistrzów, którzy otrzymali jednomiesięczny urlop. Poseł turecki wystosował nową notę do rządu greckiego. Izby mają być zwołane w końcu b. m. Najnowsze wiadomości z Kandji donoszą, że oddział egipski oddzielił się od tureckiego i został zablokowany. W dwóch bitwach pod Apicorono i Selino zabrali grecy 10 dział i 4 chorągwie. Armja turecka ściganą była przez powstańców aż pod działa twierdzy Kandja. W Grecji bandytyzm przybiera coraz większe rozmiary. (*Wien. Z.*)

Holandja.

* (Budżet). *Haga, 22 września.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby drugiej, ministerstwo przedstawiło budżet na rok 1867. Dochody wynosić będą 98,500,000, a wydatki 97,000,000 złr. Nadzwyczajne wydatki na marynarkę obliczone są na 3,000,000 złr. W roku tym nie będzie żadnej nadzwyczajnej amortyzacji. (*Nord*).

Meksyk.

* (Konkordat). *Mém. dipl.* donosi, że uregulowanie kwestij religijnych w Meksyku jest głównym celem podróży cesarzowej meksykańskiej. Spór pomiędzy Meksykiem i Stolicą Apostolską, trwający od czasu wstąpienia na tron cesarza Maksymiljana, przyczynił się poniekąd do osłabienia sympatij stronnictwa konserwatywnego na korzyść przywrócenia cesarstwa. Trzy projekta konkordatu przesłane były jeden po drugim do roztrząśnienia dworowi rzymskiemu, który usunął bezwarunkowo dwa pierwsze projekta, jako nie mogące służyć za podstawę do układów. Trzeci projekt doznał lepszego przyjęcia. Układy, które zdawały się już prowadzić do pomyślnego rezultatu, natrafiły raptem na przeszkody, i z tego powodu cesarzowa Karolina postanowiła udać się osobiście do Rzymu dla usunięcia ostatnich trudności, napotykanych na drodze do porozumienia. (*La Patr.*)

Prusy.

* (Emigracja polska). *Od granicy polskiej p. d. 12 września* piszą do *Ostsee Z.* Wszyscy emigranci polscy znajdujący się w Frankfurcie, w wielkiem księstwie Nasauskiem i w innych do Prus przyłączonych krajach, opuścili rzeczone kraje niezwłocznie po zajęciu takowych przez Prusy, i znaleźli schronienie w Szwajcarji. (*Hamb. Börs. Hal.*)

Turcja.

* (Zaprzeczenie.—Posiłki). *Konstantynopol, 15 września.* Dziennik urzędowy zaprzecza, iż Anglja nie udzielała Turcji żadnej rady, ażeby odprzedała Grecji wyspę Kandję, i że rząd turecki nie wchodził z Egiptem w żadne układy o odstąpienie tej wyspy.—Kiritei-pasza odpłynął do Kandji z 2,500 ludźmi; przygotowują się jeszcze dalsze posiłki. Dla przybywających statków z Dunaju i morza Czarnego, ograniczono kwarantannę do 5 dni. Spodziewają się wkrótce przybycia księcia Karola. Co do punktów spornych, porozumienie jest już blizkie. (*Wien. Z.*)

* (Konferencja sanitarna) międzynarodowa, obradująca w Konstantynopolu dla przedsięwzięcia środków zdolnych zapobiedz cholerze, ukończyła swe prace i nakreśliła przepisy, które mają być przestrzegane w okolicach, przez które przechodzą karawany udające się rok rocznie do Mekki. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Hr. Launay), obecnie poseł włoski w St. Petersburgu, przeznaczony jest, jak się zdaje, na reprezentanta Włoch przy dworze wiedeńskim. (*Nord*).

* (Wymiana banknotów). Wiadomości z Rzymu z d. 20 b. m. donoszą, że ponieważ ażio od wymiany banknotów podskoczyło na 20%, papież wezwał księcia Torlonia do utworzenia komisji i obmyślenia odpowiednich w tym względzie środków. (*Nord*).

* (Ochotnicy). *Gazzetta uffiziale* ogłasza listę strat poniesionych przez oddziały ochotników włoskich od 25-go czerwca do 21-go lipca. Straty te wynoszą: w zabitych: 14 oficerów i 210 szeregowców; w ranionych: 35 oficerów i 966 szeregowców; w zabranych do niewoli i zaginionych: 14 oficerów i 1,300 szeregowców. Zdaje się, że ta lista strat nie jest zupełna.—*Gazz. di Fireze* donosi z zastrzeżeniami, że ma być uorganizowany jeden pułk z ochotników garibaldyjskich. (*Wien. Abp.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Zürich, 21 września.

Stałe sądy i procedura sądowa emigracji. — Wymiar sprawiedliwości na opieszałych w płaceniu podatków narodowych — Wybryki Mierosławskiego — Odpowiedź na protestację fałszywą redaktorowi *Dziennika Poznańskiego*.

Komitet centralny na tygodniowem swojem posiedzeniu, odbytem dnia 10-go b. m. pod prezydencją Kazimierza Żulińskiego, postanowił dla załatwiania wszelkich spraw i *karcenia* swawoli podwładnych sobie uciekinierów, utworzyć cztery stałe sądy emigracyjne, — mianowicie: jeden w Paryżu na Francję i Anglję, — drugi w Monachjum na całe Niemcy i Belgję, trzeci w Zürichu na Szwajcarją i Włochy, — i czwarty w Bukareszcie na całe państwo tureckie. Każdy z tych sądów składać się będzie z mianowanych przez komitet centralny pięciu sędziów, prokuratora, dwóch obrońców oraz sześciu silnych i tęgo zbudowanych egzekutorów dla egzekwowania wyroków sądowych. Sądy emigracyjne posiłkować się będą przy wydawaniu wyroków, kodeksem karnym przez Bosaka, Gillera i Swierczewskiego ułożonym.

W kodeksie tym, składającym się z 268 artykułów i 100 uwag, naznaczone są za różne przewinienia następujące kary: 1° napomnienie lub nagana publiczna; 2° wykreślenie czasowo lub zupełnie z listy stowarzyszenia; 3° banicja; 4° kara pieniężna od 2 do 100 franków (stosownie do wielkości i rodzaju winy); 5° kara cielesna od 10 do 600 razów pięciorzemienną dyscypliną lub wołyńskim pasem narodowym; i 6° kara śmierci przez otrucie, uduszenie, zakłucie lub utopienie.

Prawo apelowania od wyroków sądów stałych emigracyjnych do komitetu centralnego, służyć będzie tylko skazanym na banicję, karę pieniężną najmniej franków 35 wynoszącą, chłostę nie mniejszą jak razów 150 i karę śmierci. Niepłacenie podatków ma być stosunkowo do innych przekroczeń daleko srożej karane, — za każdego bowiem zaległego od sześciu miesięcy franka, naznaczono na kontrybuenta 20 batów kary.

Towarzystwo kasy oszczędności, nie czekając utworzenia sądu, bez wyroku oćwiczyło wczoraj pobożnie w Bendlikonie "pod Lwem" pięciu swoich członków, za niepłacenie przeszło od roku podatków.

Mierosławski po nadaniu sobie przez demokratów na sejmie ljońskim władzy absolutnej nad całą emigracją, wezwał zaraz komitet centralny o abdykację, grożąc mu, w razie oporu, swą potęgą i gniewem. Wydał następnie pod dniem 7 b. m. manifest do uciekinierów, w którym uroczyście zapewnia, że odkrył sekret odbudowania Polski i dla tego żąda od nich bezwarunkowego dla siebie posłuszeństwa. Ustanowił także pod prezydencją swego zausznika Kosteckiego „komisją agitacyjną", której poruczył łowić pod swój sztandar jak najwięcej uciekinierów. W skutek manifestu Mierosławskiego, większa połowa członków genewskiego towarzystwa wojskowego przeszła na jego stronę i dla tego towarzystwo to uważać dziś już można za zupełnie upadłe.

Komitet zaś centralny pod dniem 11 b. m. za N. 79 odpowiedział Mierosławskiemu na jego wezwanie o złożenie urzędu, że jeżeli się nie ustatkuje i dalszych napaści przeciw komitetowi czynić nie zaprzestanie, oddany zostanie, na mocy dokumentów po samobójcy Olszewskim pozostałych, a w rękach Bosaka znajdujących się, jako zbrodniarz, w ręce sprawiedliwości. — „Śmierć zdrajcom!" wrzasnął prawie wściekły z gniewu Mierosławski po przeczytaniu tej zuchwałej odpowiedzi. „Śmierć! śmierć! śmierć!!" — huknął na całe gardło naczelny wódz ośmnastu uciekinierów, Gniewosz, znajdujący się wówczas przy boku swego pryncypała.

Redaktor *Dziennika Poznańskiego* nie przyznaje się do zaszczytu, jakim go komitet centralny uszczęśliwił i twierdzi w swem piśmie, że żadnej od tegoż komitetu nominacji nie otrzymał. W tej chwili nie posiadam dowodów dla przekonania szanownego redaktora o fałszywości jego twierdzenia, -spodziewam się jednak wkrótce takowe dostać i redakcji *Dziennika Warszawskiego* dostarczyć. Nominację tę bowiem obywatel Żychliński, jako ajent dyplomatyczny emigracji, z pewnością otrzymał od komitetu centralnego. Przesłał mu takową Giller w liście rekomendowanym wraz z korespondencją „*z nad Alp*" pod dniem 21 sierpnia r. b. Q.

Paryż, 18 września.

Okólnik p. de Lavalette. — Rozmaite zdania. — Langiewicz w Konstantynopolu: uwagi w tym względzie.

Wszędzie zastanawiają się nad notą p. de Lavalette. Zdania o tym dokumencie są podzielone: optymiści upatrują w nim jedynie utrwalenie pokoju, podczas gdy ci, którzy są niezadowoleni z rządów cesarskich, powiadają, iż chciano, ażeby i wilk był syty i owca cała; inni naraszcie, którzy badają rzeczy głębiej, znajdują, że pokój ten jest wątpliwym, zważywszy nieustanne uzbrojenia, jakie są tu dokonywane, i manifestacje wojownicze, które wyszły na jaw na posiedzeniach rad jeneralnych. Zdaniem mojem, okólnik nie zmienia wcale sytuacji, która, pomimo pokoju, jest pełna niepewności. Niebezpieczeństwa wojny zostały, jak się zdaje, odroczone, lecz nie usunięte. Jeden z ustępów okólnika oddaje pochwały Rosji i Stanom Zjednoczonym; czyż nie jest to wskazówką, że nowy minister spraw zagranicznych starać się będzie o przymierze z temi mocarstwami, zwłaszcza że dzienniki półurzędowe francuzkie głoszą, iż bez przymierza z Rosją, granice Renu są niepodobieństwem.

Marjan Langiewicz znajduje się obecnie w Konstantynopolu. Opuszczając w styczniu 1863 roku Paryż dla udania się do Polski, Langiewicz widział się zmuszonym do żądania składki, która przyniosła 250 franków; pieniądze te posłużyły na opędzenie kosztów jego podróży, przed objęciem bowiem dyktatury, nie miał on ani grosza do swego rozporządzenia. Obecnie zaś Langiewicz posiada obfite środki, podróżuje jak magnat, zwiedza Londyn, Bruksele, Ostendę, Paryż i Konstantynopol. Widać, że eks-dyktator zaoszczędził dość znaczne sumy, kiedy może podróżować podług swego upodobania. *A. M.*

Paryż, 20 września.

P. Havin przepowiada przyszłość, a p. E de Girardin zbija proroctwa dziennika *Siecle* i znajduje poparcie ze strony księcia Napoleona. — Pałac wystawy powszechnej.

P. Havin, redaktor dziennika *Siècle*, chory na umyśle odkąd margr. de la Rochejacquelein powiedział mu ostrą prawdę, widzi wszystko w czarnych kolorach, i w 48 godzin po uwagach podanych przez większe dzienniki o okólniku p. de Lavalette, donosi swym czytelnikom, iż odgaduje trzy groźne zadania, o których okólnik nie wspomina. Podług tego nowożytnego Chalkas'a, trzy te zadania są następujące: Polska, Węgry, kwestja wschodnia. P. E. de Girardin, który nie lubi, ażeby łudzono naszych emigrantów i wprowadzano w błąd opinję publiczną, jak to robiono w r. 1863 i 1864, odpowiada w następujący sposób:

„Te trzy groźne zadania, są to stare klisze, które należy przetopić. Czyż potrzeba jeszcze przypominać, że Polska została podzieloną pomiędzy Austrję, Prusy i Rosję? Czyż potrzeba nadmieniać, ze ludność tych trzech państw solidarnych wynosi 152 miljonów mieszkańców, a mianowicie Austrja, jakkolwiek uszczuplona obecnie, liczy 35 miljonów mieszkańców, Prusy mają 37 miljonów, a Rosja 80 miljonów mieszkańców? Czyż można błądzić aż do tego stopnia, ażeby wyobrażać sobie, że Francja, licząca tylko 37 miljonów ludności, byłyby w stanie odbudować Polskę, chociażby nawet życzyła tego sobie? Czyż rok 1863 jest już tak dalekim od nas, ażebyśmy zapo-

mnieli o nim i nie pamiętali o odpowiedzi księcia Gorczakowa na depesze pana Drouyn de Lhuys'a, depesze, które przyczyniły się jedynie do naruszenia zgody, która pomimo, iż była bardziej pozorną niż rzeczywistą, stanowiła atoli potężną siłę? Czyż podobna przypuścić, ażeby Austrja, uszczuplona na skutek utraty Wenecjańskiego, liczącego półtrzecia miliona mieszkańców, zgodziła się tym razem do odstąpienia, bez zawziętej wojny, Galicji, mającej 4½ milionów ludności? Czyż protestacja założona 11-go b. m. przez deputowanych polskich przeciw wcieleniu w. księstwa poznańskiego do tymczasowego związku północno-niemieckiego, przeszkodziła sejmowi pruskiemu w jego uchwałach?... Są błędy, których niepodobna naprawić. Błąd popełniony w r. 1863, należy do tej właśnie liczby, ostatnie zaś wypadki, jakie zaszły w Niemczech, nie dozwalają już na żadną w tym względzie iluzję, chyba że mielibyśmy oczy dla tego, ażeby nie widzieć, i uszy, ażeby nie słyszeć. Niechże nie będzie już mowy o kwestji polskiej, chyba w historji, tym ogromnym cmentarzu i t. d."

Do tej cytacji dodać należy, że ten zasługujący na uwagę artykuł został odczytany, przed wydrukowaniem go, przez księcia Napoleona, który bardzo takowy pochwalił. Większość prasy francuzkiej oddaje słuszność p. Emilowi de Girardin i nie wszczyna polemiki z prawdą i loiką; lecz są nietoperze obawiający się światła w tej kwestji, gdyż są interesowani w zdaniu przeciwnem.

Prace na polu marsowem około budowy pałacu wystawy powszechnej, idą swoim trybem. Przeznaczano w nim trzy odrębne sekcje dla wystawców z tamtej strony Renu; Prusy, państwa niemieckie i Austrja, miały mieć każda swą osobną sekcję. Lecz anneksje dokonane przez Prusy, wpłynęły nawet na podział pałacu wystawy: Prusy chcą teraz reprezentować wszystkich wystawców niemieckich, z wyjątkiem Austrji. Wszczęły się w tym przedmiocie układy pomiędzy Berlinem i państwami niemieckiemi, które zachowały po wojnie swą niepodległość.

A. M.

Nasze położenie finansowe *).

II.

Faktyczne rezultaty naszej wypłaty długów przeszłości. — Zdania, jak wyjść z przesilenia, dzienników: *Mosk. Wied.*, *Gołos*, *Deń*, *Torgowyj Zbornik*, *St. Pet. Wied.*, p. Stiepanowa. — Heroiczne środki ograniczenia wydatków. — Konieczność dobrej kontroli.

Czem jednakże faktycznie wyraził się początek naszej wypłaty długów przeszłości, długów naszego zacofania?

Przedewszystkiem i głównie — przez *reformę włościańską.*

Zaledwie umilkły ostatnie wystrzały w Krymie, monarcha, w mowach do szlachty, wypowiedział otwarcie konieczność skończenia z prawem poddaństwa. Wieść ta, jakby iskrą elektryczną obleciała po całej Rosji i stała się dla niej ziarnem nowego życia. Rozpoczęły się roboty przygotowawcze, a po długiej i głęboko obmyślanej pracy, przez manifest z 19 lutego 1861, Rosję uwolniono nakoniec z jarzma poddaństwa.

Taka reforma nie mogła nastąpić bez strat czyli wydatków — wypłat materjalnych. Obowiązek wykupna zależności poddańczej, jednakowo musieli ponosić i obywatele i włościanie, a pośrednio i całe państwo. W obecnym czasie operacja wykupowa doszła dopiero do połowy, a wymagała już 300 miljonów pożyczki [1]; widocznie, z ukończeniem wykupu dojdzie ona do 600 miljonów, co razem z 37 wieloletniemi procentami wyniesie wypłatę przeszło 2,500 miljonów rsr. Ale te dwa i pół miliardów rsr. wyrażać będą tylko część długu, która spadła na włościan. Ofiary obywateli były równie znaczne. Trudno w ogóle wyobrazić sobie ogólną sumę ofiar, wymaganych przez wykup. Niezawodnie, wynagrodzą się stokrotnie — przyniosą Rosji nieporównanie większe bogactwo, niż te, jakie mogłaby nagromadzić, nie załatwiwszy się z prawem poddaństwa. Ale przyszłe korzyści nie zmniejszają wcale wartości i miary obecnych jej ofiar, i chociaż, tak pomiędzy obywatelami jak i pomiędzy włościanami, nie wszyscy jednakowe mieli współczucie do warunków, pod jakiemi odbyło się reforma, — historja zawsze z zadziwieniem będzie się odzywała o wielkiej sprawie odkupienia ruskiej niewoli.

Ofiary na wyswobodzenie włościan, były naszą główną kapitalną wypłatą dawnego długu; w obec nich wszystko reszta blednieje; niemniej jednak i inne, mniejsze wypłaty, dały mocno się uczuć. Upadek prawa poddaństwa musiał prowadzić do przebudowania całego gmachu państwowego. Nasze potrzeby przybraly inny kierunek. Każda gałęź zarządu wymagała nowych ulepszeń. Trzeba było niejako przetwarzać administrację, sprawiedliwość, armję, flotę; nie można było pozostać ani przy dawnej biurokracji, ani przy dawnej ciemnocie, ani też przy dawnem zagmatwaniu. Pomimo wszelkich środków w celu ograniczenia wydatków, budżet państwa *musiał* wzrastać i nieznajdując sobie odpowiedniej podpory w środkach kraju, *musiał* niezawodnie prowadzić do deficytów, walka z któremi tem była trudniejsza, czem mniej racionalnem przedstawiało się podwyższenie wszystkich podatków, w chwili wycieńczenia, spowodowanego przez wojnę krymską, — w chwili przystąpienia do reformy włościańskiej.

Trzeba było rozwinąć środki produkcji. Ale i to rozwinięcie nie mogło być nabyte darmo. Zaledwie skończyła się wojna, państwo zaczęło się troszczyć o drogi komunikacji, zaczęło pomagać utworzeniu się kompanij kolei żelaznych i żeglugi parowej, powołując do tej sprawy, tak wewnętrzne, jak w szczególności zewnętrzne kapitały, przez poręczenie wysokich procentów, różne zapomogi i przywileje. Kapitały zjawiły się; ale zastały naszą produkcyjność tak skąpą, że prawie wszystkie wyszły za granicę w zamian za relsy, wagony, parowozy, parostatki, wszelkiego rodzaju maszyny, rury i t. d., jednem słowem za to wszystko, co już oddawna powinniśmy byli sami umieć robić, z własnych materjałów, lecz czego dawne czasy nas nie nauczyły.

Poręczenia procentów w rozlicznych przedsiębierstwach, zaczęły, ze swej strony, podwyższać budżet, a zagraniczne zakupy mocno powiększać rozmiar naszego zagranicznego długu, uciskać nasz balans i system pieniężny.

Jednocześnie z kolejami żelaznemi, trzeba było organizować i drugi najistotniejszy czynnik produkcji — *kredyt.* Przy poprzednim systemie kredytowym, jedynym naszym bankierem było państwo. Ono przyjmowało wszystkie depozyta, troszyło się o ich umieszczenie, nie wymagając od obywateli najmniejszej ekonomicznej przedsiębierczości. Ale przyjmując depozyta za zwrotem *na żądanie*, samo wypożyczało na bardzo *długie* termina. Co chwila mogło mu grozić niebezpieczeństwo jednoczesnego zażądania zwrotu większej części kapitałów, a zarazem nieposiadania żadnych gotowych środków na wypłatę. Okazała się nieunikniona konieczność uczynienia zobowiązań państwa bardziej określonemi i wybawienia się od ryzyka nagłego bankructwa. Ta konieczność doprowadziła koniec końców do nie małych strat. Nie będziemy zastanawiali się nad omyłkami, które może towarzyszyły przekształceniu poprzedniego systemu kredytu; dla nas ważne są tylko rezultaty, jakiemi odbiło się w ogólnem ekonomicznem położeniu Rosji. Trzeba było wstrzymać wypożyczanie rolnictwu i przemysłowi; znaczna część wydalonych z banku kapitałów, rzuciła się do nieobmyślanych przedsiębierstw i przepadła; dla wypłaty zaś starych długów bankowych i udzielenia nowemu bankowi środków do rozwinięcia jego obrotów, skarb państwa znalazł się w konieczności uciekania się do wypuszczenia w obieg biletów kredytowych, chociaż czasowego, a następnie do bardzo znacznego wypuszczenia kredytowych papierów procentowych — co znów wznosiło budżet i powiększało dług.

W miarę rozwijania się tych niesprzyjających warunków, wzmocnionych jeszcze przez polskie powstanie, podstawy naszego poprzedniego systemu pieniężnego, coraz bardziej zaczęły się chwiać, a wymagania wypłat starych długów, stawać się z każdą chwilą gwałtowniejszemi.

Chcieliśmy odeprzeć pierwsze symptomata pieniężnego braku środkami paliacyjnemi; lecz te środki nam się nie udały. Sztuczne podtrzymywanie kursów przez trasowanie weksli, i sztuczna wymiana biletów kredytowych na monetę brzęczącą, runęły na nas samych całym swym ciężarem i wykazały jeszcze raz, że w tych biletach odziedziczyliśmy nie pieniądze, nie wyłącznie *środek zamiany*, jak wielu dotąd jeszcze sądzi, a przedewszystkiem niewątpliwe *długi*, wartość których odpowiada prawdpodobieństwu ich wypłaty, która z kolei może być wymagana do ostatniego grosza.

Przegrawszy na operacji wymiany (a sumę wydatku z tego względu obliczają wyżej 200 miljonów rsr.), chcąc niechcąc musieliśmy podledz swemu losowi, przyłączyć poniesioną stratę do ogólnej cyfry naszego długu, a procenta od niego do naszego budżetu.

Czem bardziej powiększał się dług państwa i upadał nasz kurs, tem bardziej zmniejszała się rzeczywista wartość otrzymywanych przez państwo dochodów, utrudniały się jego zagraniczne wypłaty i uporczywszym stawał się deficyt. Ogólny rozmiar potrzeb państwa wzrósł nakoniec do tego stopnia, że takowe zmuszone było dwa lata z kolei uciekać się do pożyczek, po 100 miljonów każda! Przesilenie pieniężne nie przestając biczować kapitałów, zaczęło z podwojoną siłą wypędzać je i całą monetę brzęczącą, za granicę; kiedy zaś okoliczności europejskie, spowodowały choć słabą wzmiankę o możności dla Rosji nowych zawikłań, o możności nowych nieprodukcyjnych wydatków, wstrzymania produkcji i jeszcze dalszego odroczenia wypłaty biletów, kurs nasz i tak już krańcowo niski, spadł jeszcze o mało nie o 15%, i z 324—317 obniżył się do 268 — 270, czyli do 67 kopiejek za rubla.

Tu już stało się zupełnie niewiadomem, co czynić nam wypada? Niezmierna fluktuacja jednostki pieniężnej zniweczyła wszelką możność pewnych rachub w prowodzeniu przedsiębierstw, i według uwag niektórych organów prasy, chowanie pieniędzy w garnuszkach, wraz z loterją, zaczęło przedstawiać nieomal więcej szans korzyści, niż każda żadna zasadnicza praca.

Oto gdzieśmy przyszli, raz rozpocząwszy nasze rachunki z przeszłością!

. . . .

(d. c. n.)

(*) Artykuł ten wzięty jest z *Rus. Inw.* — Patrz *Dzien. Warsz.* N. 209 i 210.

[1]) Według sprawozdania o biegu operacji wykupowej do 1 maja r. b., włościan, którzy ukończyli obowiązkowe stosunki z obywatelami, liczyło się 5,507,000, pożyczka zaś na ich wykup wynosiła 296,578,000 rsr.; pozostawało zaś włościan w stosunkach obowiązkowych względem obywateli 4,286,000. Pod względem liczby, mniejsza połowa, ale według mającej nastąpić za nich pożyczki — z pewnością większa, ponieważ zachodnie gubernje z nizkim wykupem, prawie już są załatwione.

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 22 września.

W upłynionym tygodniu mieliśmy najpiękniejszą pogodę i nadzwyczajne na porę roku ciepło.

W Anglji ciągłe od czterech tygodni deszcze, wstrzymały, a w części nawet zniszczyły, sprzęt zboża w północnych prowincjach. Dowozy krajowe są nader szczupłe. Wilgotny stan ziarna nie dozwala go użyć bez domięszania zagranicznej pszenicy. Stare ziarno szszególniej na ten cel było poszukiwane i drożej świeżego płacone. A że choroba kartofli z powodu zbytniej wilgoci zaczyna się rozszerzać, a wysokie ceny zboża w Ameryce nie dozwalają spodziewać się ztamtąd żadnych dostarczeń, targi angielskie przybrały ton stanowczo mocniejszy, przy ciągłej dążności ku podwyższeniu.

We Francji na wszystkich prowincjonalnych i portowych targach podwyższenie cen. Rezerwa mąki w Paryżu zmniejsza się, i choroba kartofli zagraża. W takim położeniu, przy pewności, że zbiór pod względem ilości i gatunku jest niezadawalniającym, Francja jest przygotowana na ceny wysokie.

W Belgji podobneż skargi na zbiór tegoroczny, i pozycja targów ten sam co i we Francji przybiera charakter.

Na naszej giełdzie mieliśmy łatwy odbyt i wiele ochoty do kupna. Ceny od ostatniego sprawozdania przybrały na łaszcie pszenicy od 5 do 10 guld. Gatunki celne ze spichrza były głównie poszukiwane, świeże, a podrzędne ziarno, mniej łatwo dawało się umieszczać. Żyto płacono drożej jak w zeszłym tygodniu 10 guld. na łaszcie; groch także o ile biały i piękny, tudzież świeży, ale w nienagannej kondycji; jęczmień bardzo pytany, podrzędne gatunki nie do pozbycia.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 850, żyta 200, jęczmienia 180, grochu 30. Płacono za korzec wagi polskiej od 233 do 250 fun. pszenicy starej złp. 56 gr. 21 do złp. 61 gr. 18; od 239 do 245 fun. pszenicy starej złp. 52 gr. 24 do złp. 54 gr. 22; od 233 do 247 fun. pszenicy świeżej złp. 44 do 46 gr. 28; od 222 do 235 fun. pszenicy świeżej złp. 39 gr. 3 do złp. 42 gr. 1; Żyta od 226 do 235 funt. złp. 28 gr. 11 do 32 gr. 9. Grochu od zlp. 31 gr. 9 do złp. 35 gr. 25.

Toruń przebyło pszenicy łasztów 291, żyta 31, jęczmienia 2, rzepaku 96. belek sosnowych i budulcu 10,356, dębowych 1,576, podkładek dębowych do kolei 14,557, bali i klepek łasztów 272.

Kursa zmian: Londyn 6,21. Amsterdam 141⅞. Hamburg 151.

Alexander Makowski i Spółka.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 13 (25) Września.

* (Ceny mięsa w 2-ej połowie września). W drugiej połowie bieżącego miesiąca średnia cena mięsa, według deklaracij rzeźników, magistratowi złożonych, a w dodatku do Nru 212 *Warszawskiej Gazety Policyjnej* ogłoszonych, była następująca, tak w jatkach na Wolnicy, Sułkowskiem, za Żelazną Bramą, na Nowem

Mieście, na Podwalu, jak i w sklepach oddzielnych: *co do wołowiny:* mięso z części zadnich, jako to: krzyżowa górna i spodnia, zrazowa, łojówka, skrzydło, biodrowa, kotlet i plecowa funt od kop. 9 $^1/_2$ do kop. 11 $^1/_2$; mięso z części przednich, mostek z grychtem, góra z paskiem, szponder, kark, pręga i ogon funt od kop. 8 do kop. 10; polędwica funt od kop. 16 do kop. 20; łój czysty funt od kop. 11 do kop. 18; *co do wieprzowiny:* wieprzowina ze skórą funt od kop. 10 do kop. 12; schab funt od kop. 11 do kop. 12; sadło świeże funt od kop. 18 do 20; słonina świeża funt od kop. 15 do kop. 20; słonina suszona funt od kop. 15 do kop. 22 $^1/_2$; *co do cielęciny:* ćwiartka tylna z forszlagiem i nerkami funt od kop. 12 do kop. 18; mostek funt od kop. 11 do kop. 18; łopatki, górka i karczek funt od kop. 11 do kop. 14; *co do baraniny:* dyszek tylny funt od kop. 8 do kop. 10; forszlag funt od kop 7 do kop. 10; górka, mostek, łopatka i karczek funt od kop. 6 $^1/_2$ do kop. 8.

* (Szkoła A. Muszkata). Zapis uczniów w szkole mojej z klasą przygotowawczą do szkół publicznych dla młodzieży izraelskiej przy ulicy Przechodniej pod Nr. 951 $^2/_3$ na pierwsze półrocze 186 $^6/_7$, rozpocznie się d. 25 b. m. i r. trwać będzie do 15 października t. r. codziennie oprócz soboty i świąt uroczystych. Nadmieniam przytem, że przyjmuję uczniów tutejszych i z prowincji, na stół i pomieszkanie, zapewniając im zupełną opiekę i pomoc naukową. Przełożony *A. Muszkat.*

* (Skład płócien i herbaty p. J. Kaczyńskiego). Fabryka żyrardowska płócien i drelichów, ustaliła już u nas reputację swoją. Wybór i doskonałość towaru przy cenach umiarkowanych, zapewniły wyrobom jej nadzwyczajne powodzenie, a nawet i zagranicą zjednały niepospolitą wziętość. Otóż, dla wiadomości osób interesowanych donosimy, że skład płócien i wyrobów rzeczonej żyrardowskiej fabryki istniejący dotąd w domu Loewenberga przy ulicy Senatorskiej, przeniósł się na drugą stronę tejże ulicy do domu Petyskusa Nr. 473, obok kościoła Reformatów. Skład ten obecnie pomnożył swoją działalność zaopatrzywszy się oprócz płócien, w drelichy na materace, nankiny na pościel, barchany, kartony, dreliszki na męzkie ubrania i t. p. towary, a nadto jeszcze posiada skład herbaty chińskiej rozmaitego gatunku, o dobroci której liczni jej konsumenci najpochlebniejsze dają świadectwa. Jednem słowem, skład ten istniejący zawsze pod firmą J. Kaczyńskiego, zasługuje na względy i zupełne zaufanie publiczności. *L.*

* Nr. 37 *Gazety Rolniczej*, wyszedł z druku i zawiera: — O wełnie p. S. Niedrowskiego. — Uprawa modżewiu (dok. z drzew.)—O rasach koni (c. d.) p. A. K. Stelmasiewicza.—Korespondencje: — z Szołudek (w gub. Podol.) p. J. Gluzińskiego,—z okręgu Szkalbmierskiego p. B. Gepperta,—z Wrocławia p. J. M. Fritza.— Rozmaitości gospodarskie:—O szczepieniu bydła przeciw zarazie płócnej.—Jaki jest najstosowniejszy obrok dla konia.—Znaczenie wiatrów.—Nowiny gospodarskie.

* Nr. 23 *Izraelity*, wyszedł z druku i zawiera: — Jeszcze słówko o konfirmacji p. I. Rosenblatta (dok.)—Korespondencja.—Bibljografia. — Hiszpanja i Jerozolima L. Filpsohna p. S. P. (dok.)

Kalendarz.

We środę, 26 września. – śśw. Aurelji pan. i Józefata bisk. męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 53; zach. o godz. 5 min. 49.

We czwartek, 27 września, — śśw. Damiana męcz. i Kosmy męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 55; zach. o godz. 5 min. 47.

Stan pogody.

12 (24) września	o godz. 6 z rana.	o god, 4 po po.
Barometr w milimetrach.	752 1	753.7
Termometr Reaum.	+ 10°3	+ 20°6
Stan nieba	pogodny	pogodny

Największe ciepło + 21 0 R. Najmniejsze ciepło + 10°4 R. Z rana d. 13 (25) września + 10.°1 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opery: **Dzwonek; Małżeństwo przy latarniach**; balet **Wesele w Ojcowie**. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Jutro*, Melodramat **Tułacz**. (Zacznie się o godz. 7-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Wczoraj* dawano **Szukasiebie; Deszcz i pogoda; Łobzowianie**, było osób 271.

CYRK RENTZA, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie**. — Wystąpienie sławnego gimnastyka tak zwanego „homme volant" (człowieka latającego), p. Ryszada Conrads. — Elbe Davy, koń wyższej szkoły jeżdżony pr. p. Rentz. — Joungemir i Parvenu, równocześnie tresowane i wprowadzone pr. p. Rentz. — Les quatre nations: la France, la Suisse, l'Espagne et l'Ecosse, scéne a travertissement par Mlle Rose Ducos. — Gladiator, przedstawiony na 4-ch kucykach przez p. Rentz.—Pif, paf, puf, scena komiczna wykonana pr. pp. Secchy, Whittoyne i Alphono. — Konkurencja dwóch żokiejów, wyk. na koniach Omer i Natschek pr. panią Adeline Loiset i pannę Emilję — La campagne de Londres, scena mimiczna wyk. przez komików pp. Whittoyne i Secchy.—Amerykanin p. D. Richards z własnym koniem. — Wielka scena nader komiczna, przedstawiona przez pp. Loisset, Bassin, jednego masztalerza i komika p. Alphono. — Początek o godzinie 7 $^1/_4$. — *Wczoraj*, było osób 762.

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** Po raz 6-ty: Przygody podróżne Karola Rappo, czyli napad zbójców w Sławonji, wielka pantomina ułożona podług prawdziwego zdarzenia z życia Karola Rappo. — Galerja żywych obrazów. — Gimnastyczne ćwiczenia. — Początek o godz. 7-ej. — *Wczoraj* było osób 192.

* Przyjechał do Warszawy jenerał-lejtnant *Sinielnikow* z Petersburga; wyjechali: jenerał-major orszaku J. C. M. książę *Golicyn* 2-gi i jenerał-major *Reibnitz* do Petersburga.

* Wdniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 371, wyjechało osób 238; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 116, wyjechało osób 193; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało —; —przedonegdaj i onegdaj w ogóle przyjechało osób 1450, w tej liczbie z zagranicy 27; wyjechało 1301, w tej liczbie za granicę 23.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 24 września 1866 roku, a mianowicie pod adresem: Antoni Kacperski w Kijowie, Abram Zaak w Petersburgu, Gotlib Swielopf w Zabrowie, Teodor Koczowski w Petersburgu, Staniszewska w Grądach, Wiara Otto bez oznaczenia miejsca.

* Dnia 10 (22) i 11 (23) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 118, wyzdrowiało 89, umarło 5, pozostało 1509 (mężczyzn 685, kobiet 824); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 149, kobiet 136.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 24-go września jest następujący: Pozostało z 23 o chorych: mężczyzn 62, kobiet 111, razem 173; zachorowało m. 31, k. 29, r 60; wyzdrowiało m. 19, k. 21, r. 40; umarło m. 7, k. 5, r. 12; pozostało na d. 25-y września m. 67, k. 114, r. 181.— Od początku epidemji (to jest od 9-go (21-go) lipca) zachorowało m. 594, k. 535, r. 1129; wyzdrowiało m. 313, k. 278, r. 591; umarło m. 214, k. 143, r. 357.

* (Buletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) w Warszawie dnia 24-go b. m. jest następujący: Pozostało z d. 23-go chorych 43, zachorowało 8, wyzdrowiało —, umarło —, pozostało na d. 25-y września 51. Od początku pojawienia się epidemji (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 221, wyzdrowiało 114, umarło 56.

* W dniu 24 września 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 24, żeńskiej 26; *Starozakonnych*: męzkiej 5, żeńskiej 1, razem 56; zaślubieni *Chrześcjanie*: Schreiber Józef kup., z Schraiber Franciszką; Klotz Juljusz cuk., z Buch Pauliną; Kopestyński Teodor siodl., z Fertner Teklą; zmarli *Chrześcjanie*: Rutkiewicz Bronisława lat 23; Sobieszczańska Franciszka lat 62 emer.; Wodzyński Zacharjasz lat 32 urzęd. pocz.; Lewandowska Marja lat 74; Bezak Jakób lat 43 urlop. żołn.; Wiśniewska Helena lat 58 wyrobn.; Szyszkowski Ludwik lat 19 wyrobn.; Zakrzewski Wiktor lat 40 wyrobn; Kopisz Jan lat 30 str.; Leliman Anna lat 25 służ; Kroczkowski Józef lat 43 str.; Szewc Jan lat 21 flis; Sasiewski Antoni lat 47 wyrobn.; Bobrowski Andrzej lat 48 wyrobn; Olczak Jakób lat 50 wyrobn; Jaworski Adolf lat 41 więz. kar. sąd.; Szczęsna Marjanna lat 18 służ.; Osmulski Józef lat 46 doroż.; Okończak Józef rok 1 syn wyrobn.; Raich Marcin rok 1 mies. 5 syn wyrobn.; Mantej Ludwika lat 4 mies. 6 cór. kow.; Heflinger Karolina lat 3 mies. 4 cór. wyr.; Philipens Olga lat 4 mies. 6 cór. urzędn.; Maluga Ignacy lat 7 syn nożow.; Nowakowska Elżbieta rok 1 cór. wyrobn.; Mikołajczyk Aleksander lat 5; Kuznicka Marjanna lat 5 mies. 6 cór. rzem.; Monthaupt Tomasz lat 43 cieś.; Bragtel Stanisław lat 2 mies. 6 syn kotl.; Gajewska Marjanna lat 6 cór. szew.; Sinkiewicz Scholastyk rok 1 mies. 9 cór. zduna; Urbańska Bronisława lat 2 cór. szew.; Lazarowicz Franciszek rok 1 mies. 6 syn zduna; Wnętowski Józef lat 2 mies 6 syn urzędn.; Ojrzyński Michał lat 13 syn wyrobn.; Sandrowski Juljan lat 4 syn wyrobn.; Bielińska Marjanna mies 4 wych. dziec. Jezus; Grabowski Jan mies. 1 syn wyrobn.; Thiel Elżbieta mies. 9; Stasińska Marjanna mies. 2; Gryniewicz Bronisław mies. 1; Lachowicz Władysław dni 12 syn służ.; *Starozakonni*: Waisflasz Chana lat 55; Gutbrod Ruchla lat 17; Rotheim Ba.la lat 38; Naparsztek Laja rok 1; Kokiet Laja lat 3; Altstein Moszek mies 7; Rozenteil Judka lat 9; Bornstein Dawid lat 4; Zakulnik Ryfka lat 8; Centner Lozer lat 2; Kleindorf Bajla lat 3; Flaksbaum Frynat lat 2; Rozen bezim. dni 5; Finkelstein Noach mies. 10; Beder Ryfka rok 1; Szwartstein bezim. dzień 1; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.; dziecię płci męzk. nież. urodz.

* (Sprostowanie). W artykule pod tytułem: „Co jest federalizacja Austrji" wkradły się następujące omyłki druku: Nr. 207 Dzien. War., str. 2011, kol. 1, w. 28, zamiast: *sektami*, powinno być *Serbami*. Nr. 2020, kol. 2, w. 49, zam *czeskie*, powinno być: *ruskie*; kol. 3, w. 5, zamiast *Austrja*, powinna być: *historja*; str. 2021, kol. 1, w. 22, zam. *dawał się*, powinno być *daje się*.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 13 (25) Wrzesnia 1866 r.

MONETY.	Żądane Rs.	Żądane Kop	Płacono Rs.	Płacono Kop
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	82	50	81	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 .	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę.	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	83	75	83	50
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej z 100 Rs.*)	80	67	80	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*). .	62	75	62	50
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Rs.	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	83	50	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100. . . .	100	50	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100. . .	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem z 1865 rs. 100.	113	—	112	—
„ „ „ 1866 „	105	75	105	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125. . .	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel pofr ank. 2000 za rs. 100. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	70	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	63	—	62	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. z Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	91	75	91	25
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	93	50	93	—

WEXLE.

			Żądane Rs.	Żądane Kop	Płacono Rs.	Płacono Kop
Berlin , . . .	100 Tal.	2 m.	17	75	117	60
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „ „	2 m.	117	45	117	30
Hamburg . . .	300 B. Mk.	2 m.	179	10	178	95
Londyn . . .	1 Ft. St.	3 m.	7	96	7	94
Paryż	300 Frank.	2 m.	95	40	95	25
Wiedeń	150 Zł.W.A.	2 m	92	55	—	—
Petersburg . . .	100 Ru. sr	1 m	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa. . . .	„ „	1 m.	—	—	—	—
„ “	„	k. t	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 3 $^1/_3$
* „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 27 $^7/_9$

KURSA TELEGRAFICZNE Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 12 (24) Września 1866 r

z BERLINA.	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		63 $^3/_8$
Obligacje Skarbwe 4% „		63 $^1/_4$
Listy Zastawne 4%		60 $^1/_8$
Bilety Banku Rosyjskiego		75 $^5/_8$
Weksle na Warszawę		75 $^5/_8$
„ Petersburg 3 tygodn		83 $^3/_4$
„ „ 3 miesięczny		82 $^1/_2$
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		77 $^3/_8$
Koleje Rosyjskie		77
Akcye Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		56 $^1/_8$
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em		87 $^1/_8$
„ „ „ 2 em		81 $^3/_4$
Żyto na targu		48 $^3/_4$
dto „ dostawę		47 $^3/_4$
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		128 80
„ Hamburg		96
„ Paryż		51 20
Pożyczka Narodowa		68 50
5% Metaliki		60 20
Akcje Banku Kredytowego		142 90
z PARYŻA.		
Renta 3%		69 20
Renta Włoska		—
Akcje Kredytu Ruchomego		666
z LONDYNU		
3% Papiery (consols)		89
dyskonto.		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *5925*). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

W zastosowaniu się do art. Najwyższego z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. wzywa niniejszem 1-o voto Bronisławę Baum 2-o voto Szukiewicz administratorkę dkbr donacyjnych Czostków w Powiecie Augustowskim która wydaliwszy się bez pozwolenia Rządu wraz z synami: Kamilem lat 9, Kazimierzem Baum lat 7 i córką Antoniną lat 2 wieku mającemi przebywa za granicą, aby w ciągu 6 tygodni od daty niniejszego wezwania do kraju wraz z dziećmi powróciła i bytność swą najbliższej władzy policyjnej zameldowała w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nią będzie w myśl art. 340 i 341 K. K. G. i P.

Suwałki d. 18 (30) Sierpnia 1866 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego, Gervais.
za Naczelnik Kancelarji, Osipowicz.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *5944*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w dniu 18 (30) Maja 1866 r. śmierci Kazimierza Kałużyńskiego właściciela nieruchomości w mieście Warszawie pod Nr. 2145 położonej, współwłaściciela nieruchomości w temże mieście pod Nr. 514 sytuowanej, niemniej właściciela jatki rzeźniczej Nrem XXXV oznaczonej, a w nieruchomości Warszawskiej Nr. 504 znajdującej się, toczy się postępowanie spadkowe, a termin do regulacji tego spadku w Kancelarji hypotecznej wyznaczony został na dzień 17 (29) Grudnia 1866 r. Stanisław Zawadzki.

(N. D. *5945*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. W dniu 3 (15) Sierpnia 1866 r. Józefy Idźkowskiej, wierzycielki sumy rs. 1,246 podanej do zabezpieczenia z wniosku Nr. 16 na nieruchomościach Warszawskich N-mer 2517 i 2516 i figurującej przez zastrzeżenie w kolumnie głównej działu IV wykazu hypotecznego tychże nieruchomości.

2. W dniu 5 Kwietnia n. s 1866 r. Pawła Byczewskiego, wierzyciela sumy rs. 400, zabezpieczonej pod Nr. 6 działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości w mieście Warszawie pod Nr. 2192 położonej.

3. W dniu 9 Lutego n. s. 1862 r. Róży Sojeckiej, wierzycielki sum rs. 450 i 350 pod N. 3 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Piaski A, C, z Okręgu Łęczyckiego zabezpieczonych.

4. W dniu 10 Sierpnia 1866 r. Franciszki z Mioduszewskich 1o ślubu Lewickiej 2o Axman współwłaścicielki prawa lokalu przez zastrzeżenie z aktu Nr. 23 na marginesie działu III. wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 2446 objawionego niemniej wierzycielki sumy rs. 6,000 na tejże nieruchomości Nr. 2446 z aktu d. 18 (30) Marca 1865 roku Nr. 23 przez zastrzeżenie na marginesie działu IV. wykazu hypotecznego objawione, zabezpieczonej, które to prawa co do lokalu i wierzytelności powyż wyrażone objawione są również przez zastrzeżenie na marginesie działu III. i IV. wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 2447 z aktu Nr. 9.

Toczy się postępowanie spadkowe, a termin do regulacji tych spadków w Kancelarji hypotecznej wyznaczony został na dzień 18 (30) Marca 1867 r.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. *3735*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Z powodu śmierci: 1. Józefa Gabryela dwóch imion Lityńskiego, właściciela dóbr Łubeza i Szlatyn w Okręgu Tomaszowskim Gubernji Lubelskiej położonych, oraz wierzyciela sumy rsr. trzy tysiące, na dobrach Dąbie w Okręgu Krasnystawskim Gubernji Lubelskiej, w Dziale IV pod Nr. 22 wykazu hypotecznego ubezpieczony. 2. Józefa i Tekli małżonków Ostrowskich, właścicieli Nieruchomości w Lublinie, numerem policyjnym 57, a hypotecznym 41 oznaczony. Otworzyły się spadki, do uregulowania których, termin na dzień 19 (31) Grudnia 1866 r. od godziny 10 z rana, w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym zostaje.

Lublin dnia 4 (16) Czerwca 1866 roku.
Leon Ciświcki.

(N. D. *3736*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Marjampolskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci Władysława-Kazimierza Grzegorza trzech imion Lutostańskiego, wierzyciela sumy rsr. 1,200 hypotecznie ubezpieczonej na dwóch nieruchomościach w mieście tutejszym, jednej pod Nr. dawniej 57, a teraz 58, drugiej zaś pod Nr. III sytuowanych. Otworzył się spadek, wzywa przeto intesantów, aby z dowodami w dniu 2 (14) Stycznia 1867 r. w Kancelarji podpisanego pod prekluzją stawili się.

Marjampol dnia 4 (16) Czerwca 1866 r.
Jan Majewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *5742*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 6 (18) Października r. b. o godzinie 12-ej w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernji Płockiej w bliskości rzeki Narwi położonych, a mianowicie z odpadków obrębu Wielątki w straży Lemany leśnictwie Wyszków na użytek rolny do folwarku Wielątki przydzielonych na rs. 4,002 kop. 56½ wyraźnie cztery tysiące dwa ruble srebrem pięćdziesiąt sześć i pół kopiejek ocenionych.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie licytacja głośna pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie wrazie wszakże podania, jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiznie Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach Skarbowych rs. 400 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12-tą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą, w Warszawie w Biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim oraz w Urzędzie Leśnym Wyszków w Dąbrowie.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji,
która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 75, wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, oraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia niniejszem deklaruję, zapłacić za drzew z Leśnictwa Wyszków Gubernji Płockiej sumę ryczałtową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

pisałem w N. dnia
podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Na kopercie wypisać: „Deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nienapisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo nie połączone z kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione, a podawane po rozpoczęciu rozpieczętowania złożonych już deklaracij, przyjęte nie zostaną.

Warszawa, d. 24 Sierp. (5 Września) 1866 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu Dąbrowski.
Dyrektor Kancelarji A. Rogalewicz.

(N. D. *5812*). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych że w d. 27 Września (9 Października) r. b. o godzinie 12 rano w biurze tutejszego Rządu Gubernialnego, odbędzie się licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na reparacją dwóch szop w magazynie solnym Nowym Dworze oraz sprawienie niektórych utensyljów od sumy rs. 3 067 k. 67½ sporządzonemi anszlagami obliczonej. Każdy zatem chęć licytowania mający zgłosić się winien z opieczętowaną deklaracją napisaną podług wzoru poniżej zamieszczonego przed terminem do licytacji oznaczonym, przy załączeniu kwitu na vadium rs. 307 w kasie gubernialnej Warszawskiej, lub też w Banku Polskim złożone, tudzież świadectwa kwalifikacyjnego miejscowej władzy policyjnej.

Warszawa, d. 1 (13) Września 1866 r.
Radca Gubernialny, Sawicki.
2 za Naczelnika Kancelarji, Krauze.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. 1 (13) Września r. b. Nro 89907/26508, zobowiązuję się niniejszą deklaracją wykonać reparacją dwóch szop w magazynie solnym Nowym Dworze, oraz dostarczyć dla tegoż magazynu utensylja, wedle anszlagów przez Budowniczego Powiatu Warszawskiego sporządonych za sumę ogólną rs. N. (wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które dobrze mi są znane. Kwit kasy N. na vadium w sumie rs. 307, tudzież świadectwo kwalifikacyjne załączam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia, mca, roku. (Podpisać imię i nazwisko). Warunki licytacyjne wraz z anszlagami przejrzane być mogą każdodziennie prócz świąt w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego w Wydziale Skarbowym, Sekcji dochodów niestałych w godzinach służbowych.

(N. D. *5839*). *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Nr. 1873/10,216, podaję do publicznej wiadomości, iż na dostawę wełny w ciągu lat 3-ch 1867/9 do fabryki więzienia Sandomierskiego i dwóch przędzalni pomocniczych w Kielcach i Radomiu od ceny normalnej rs. 7 k. 88 za pud, odbywać się będzie d. 23 Września (5 Października) r. b. od godziny 12 w południe w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego tutejszego, głośna in minus licytacja.

Życzący sobie przeto, podjęcia tej entrepryzy, zechcą się w czasie i miejscu wyżej wskazanem znajdować, zaopatrzeni w vadium w gotowiźnie lub listach zastawnych wynoszące rs. 400, które nieutrzymującym się przy licytacji zaraz zwrócone, a utrzymującemu się będzie zatrzymane na kaucją aż do wyekspirowania kontraktu o tę dostawę zawrzeć się mającego.

Warunki tej entrepryzy są do przejrzenia w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernjalnego.

Radom dnia 5 (17) Września 1866 r.
Radca Gubernjalny, Kamionowski.
p. o. Naczelnika Kancelarji, Lechowski.

(N. D. *5924*). *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na wydzierżawienie dochodów propinacyjnych we wsiach Smolnica, Iszłowdzie, Kraszniawy i Dolnickie przy folwarku Smolnica w ekonomji Rundawka, mających razem osad wiejskich 91, oraz we wsiach Stabulszki, Szyłowate, Turgałowka, Gulbieniszki, Krzywe, Turgałowka Kalwaryjska, Kuszmierzyszki, Dulginie, Warwaliszki, Kirklewo, Rajdoryszki, Samoszczyzna, Wysokabuchta, Baraginie przy dobrach Posudonie w ekonomji Ludwinów mających w ogóle osad wiejskich 84 i osady karczemne, odbędzie się w dniu 4 (16) Października r. b. w biurze Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego głośna in plus licytacja pod następującemi warunkami:

1. Że dochody propinacyjne czyli prawo sprzedawania cząstkowego trunków wyłącznie Skarbowi służące we wsiach wyżej wspomnionych z zabudowaniami karczemnemi o ile te na gruncie znajdują się, wydzierżawiają się po oddzielnie w każdych dobrach poczynając od dnia 29 Września (11 Października) r. b. do d. 20 Maja (1 Czerwca) 1869 r.

2. Że każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest:

a) Udowodnić swą kwalifikację świadectwem przez Naczelnika Powiatu, stosownie do postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r., oraz do wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu. Reskryptem z d. 4 (16) Września 1857 r. Nr. 34,198 i 15,440 wskazanego wydanem, które usprawiedliwić powinno zamożność konkurenta najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającą.

b) Złożyć kwit Kasy Skarbowej na złożone vadium wyrównywające ¼ części sumy za praetium do licytacji przyjętej i posiadać gotowiznę na uzupełnienie tego vadium do połowy oferty rocznie przez niego postąpionej.

c) Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje zatem ich winny być bezwarunkowe, i

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany przyjąć ogolne warunki dzierżawne, które przed licytacją odczytane będą.

Utrzymujący przy licytacji stanie się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokułu licytacyjnego pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego risico nowej licytacji. Skarb zaś Królestwa od daty zatwierdzenia licytacji przez władzę właściwą, a chociażby zatwierdzenie tego protokułu lub uchylenie go nastąpiło później jak w miesiąc czasu po odbytej licytacji, nie będzie miał prawa żadnej z tąd pretensji rościć do Skarbu Królestwa.

3. Za późne po dniu 29 Września (11 Października) r. b. wprowadzenie w posesją. Dzierżawca pretensji do Skarbu rościć nie może i poprzestanie na dochodzie jaki od daty powyższej do dnia wprowadzenia go do posesji zebrany będzie.

4. Ponieważ nowa ustawa o poborze akcyzy od trunków od d. 3 (15) Września r. b. stała się obowiązującą, zatem plus licytant do niej zastosować się obowiązany.

5. Licytacja na wydzierżawienie propinacji w 4ch wsiach przy folwarku Smolińsnica zacznie się od sumy rs. 190, wyraźnie rubli srebrem sto dziewięćdziesiąt, a w 15 wsiach przy dobrach Posudowie od sumy rs. 340, wyraźnie rubli srebrem trzysta czterdzieści.

6. Wreszcie uprzedza się konkurentów, ażeby między sobą nie dopuszczali się zmowy o udzielanie sobie odstępnego jako dążąc j do zmniejszenia korzyści jakie Skarb Królestwa przez licytację osiągnąć zamierzył. Wrazie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności Karno Sądowej pociągnięci będą.

Suwałki d. 8 (20) Września 1866 roku.
p. o. Vice-Gubernatora, Ceretilew.
Zarządzający Wydziałem, Grabowski.
(1) za Naczelnika Sekcji, Pacholski.

(N. D. *5786*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 27 Września (9 Października) r. b. o godzinie 11 z rana w sali posiedzeń biura Magistratu, odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie 3-ch części placów pod Nr 1582*E* w Warszawie przy drodze Jerozolimskiej i ulicy Składowej położonych na przeciąg lat 2, każdego oddzielnie placu, od cen powtórnie obniżonych o $33\frac{1}{3}\%$, a mianowicie: 1. Część placu na planie sytuacyjnym literami *e*, *f*, *g*, *i*, *k*, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 12,856 stóp kw rosyjskich czyli łokci kw. polskich 3,600 od rs. 202, wyraźnie rubli dwieście dwa rocznie. 2. Części placu na planie sytuacyjnym literami *b*, *d*, *e*, *f*, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 6785,53 stóp kw. rosyjskich czyli łokci kw. polskich 1,925, od rs. 108, wyraźnie rubli sto ośm. 3. Części placu na planie literami *a*, *b*, *f*, *g*, *h*, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 10312,23 stóp kw. rosyjskich, czyli łokci kw. polskich 2,887½ od rs. 162, wyraźnie rubli sto sześćdziesiąt dwa.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą wysokość zaofiarowanej sumy dzierżawnej rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadium w ilości rsr.: do placu ad 1. rs. 20, do placu ad 2. rs 10, do placu ad 3. rs. 16 i na koszta ogłoszenia po rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 1 (13) Września 1866 r.
p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Lucciński.

Wzór de deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się (wypisać z ogłoszenia który mianowicie plac ma zamiar wydzierżawić) ofiarując za jednoroczną dzierżawę rs. NN., poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. NN. i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia miesiąca roku
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. *5917* *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 25 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, drugą v. ostateczną po spełznięciu sprzedaży pierwszej dla braku li-

cytantów wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacje publiczne, które odbywać się będą w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 w kancelarjach Rejentów niżej wyrażonych:

1. Czermno z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Gostyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,178 k $43\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 5,(00, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,000, termin sprzedaży d. 18 (30) Października 1866 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Adamem Dziedzickiem.

2. Staropol do których należą wieś Łajszów oraz kolonja Wincentów z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Rawskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 853 kop. $76\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 1 500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,8(0, termin sprzedaży d. 1 (13) Listopada 1866 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Adamem Dziedzickim.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach wyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzonym, sprzedaż odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie Jeżeli nikt nie zgłosi się z chęcią kupna, dobra będą przysądzone na własność Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu.

Warszawa, d. 25 Sierp. (6 Wrześ.) 1866 r.

Prezes, Zabokrzecki.
Pisarz, Suski.

(N. D. *5941*). *Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 30 Września (12 Października) r. b. o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń Zarządu Poczt w Królestwie Polskiem przy roku ulicy S-to Krzyzkiej pod Nr. 1337, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla biur Zarządu Poczt i Pocztamtu Warszawskiego, na czas zimowy w latach trzech po sobie następujących, to jest 1866/7, 1867/8 i 1868/9 drzewa sosnowego opałowego, mniej więcej rocznie 250 sążni kubicznych w szczapach, trzymających długości stóp 6, objętości stóp sześciennych 216.

Cena sążnia pomienionego drzewa z dostawą na dziedzińce gmachów Pocztowych w Warszawie pod Nr. 421 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i pod Nr. 1337 przy rogu ulicy S-to Krzyzkiej położonych, z ułożeniem tegoż na miejscu, ustanawia się na rs. 9 kop. 50 i od tej ceny licytacja in minus rozpoczętą zostanie, gatunek zaś drzewa, oraz inne zastrzeżenia, zamieszczone są w warunkach licytacyjnych, które przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy święta, w biurze Zarządu Poczt u Naczelnika Kancelarji w godzinach służbowych.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien złożyć deklaracją opieczętowaną, na ręce Naczelnika Kancelarji Zarządu Poczt przed godziną 12 w południe w dniu do licytacji wskazanym, bez poprawek, skrobań, oraz przekreślań, na papierze stemplowym ceny kop. sr. 30 napisaną i w niej wyraźnie literami wymienić procent, jaki od ceny oznaczonej odstępuje.

Do deklaracji dołączyć należy dowody kwalifikacyjne, że podejmujący się dostawy, jest handlującym drzewem i posiada w Warszawie składy drzewa, gdyż tylko tacy do licytacji przypuszczeni będą, oraz dołączony być winien kwit kasy głównej Pocztowej w Warszawie na złożone vadium w kwocie rs. 250 w gotowiźnie lub papierach na składanie vadji dozwolonych istniejącemi przepisami.

Deklaracje skrobane, poprawiane i napisane nie podług niżej zamieszczonego wzoru, oraz nie poparte powyższemi dowodami, przyjętemi nie będą.

(Napisać na stemplu ceny kop. 30).

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Poczt w Królestwie Polskiem z dnia 10 (22) Września 1866 r. Nr. 19,165 podaje niniejszą deklaracją, iż podejmuje się dostawy dla tegoż Zarządu Poczt i Pocztamtu Warszawskiego, na czas zimowy w latach trzech po sobie następujących, to jest 1866/7, 1867/8 i 1868/9 drzewa sosnowego opałowego, rocznie mniej więcej 250, wyraźnie dwieście pięćdziesiąt sążni cało kubicznych w szczapach sześcio stopowych, szczelnie ułożonych, z dostawą tegoż na dziedzińce gmachów Pocztowych w Warszawie pod Nr. 421 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i pod Nr. 1337 przy rogu ulicy S-to Krzyzkiej położonych, za odstąpieniem od ceny za jeden sążeń pomienionego drzewa na rs. 9 kop. 50, wyraźnie rubli srebrem dziewięć kopiejek pięćdziesiąt oznaczonej (tu wypisać wyraźnie liczbą, a następnie literami procent jaki dostawca odstąpić zadeklaruje), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które po odczytaniu w zupełności przyjmuję, kwit kasy głównej Pocztowej na złożone vadium w ilości rs. 250, wyraźnie rubli srebrem dwieście pięćdziesiąt dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. przy ulicy NN. pod Nr. NN., pisałem w Warszawie dnia N. miesiąca N. roku 1866.

(Podpisać czytelnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 10 (22) Września 1866 r.

Z upoważnienia Dyrektora Poczt,
1-szy Radca Zarządu, Grzecznarowski.
Naczelnik Oddziału, Hrubant.

(N. D. 5755). *Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Podaje do powszechnoj wiadomości: że w mieście Warszawie w Ujeżdżalni na Królewskiej ulicy odbędzie się publiczna sprzedaż 83 sztuk koni Rządowych pochodzena angielskiego, Rysackiego i Anglo-Arabskiego, sposobnych do zaprzęgu i pod wierzch, oraz do dalszej produkcji. Wspomnione konie wystawione będą na sprzedaż w dwóch terminach mianowicie w d. 5 (17) Października r. b., 28 ogierów i 13 ogierków z lat 1862, 1863, 1864, i 1865, a w d. 24 Października (5 Listopada) r. b. 17 klaczy stadnych odstanowionych w r. b. ogierami celnemi oraz 25 klaczek z lat 1862, 1863, 1864 i 1865.

Opisanie szczegółowe koni w każdym czasie może być przejrzane w biurze wydziału stadnego w Janowie.

Janów, d. 1 (13) Września 1866 roku.

Z upow. JO. Księcia Meszczerskiego
Zawiadującego Zakładem Stadnym,
Konjuszy Stada, Radca Honorowy,
Seelig.
Sekretarz Wydziału, Stokowski.

(*N. D.* 5927). *Naczelnik Powiatu Olkuskiego.*

Podaję do wiadomości że w biurze mojem dnia 12 (24) Października r. b. w trzecim terminie odbywać się będzie licytacja in plus przez deklaracje opieczętowane na trzechletnie pro 1866/69 od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. wydzierżawienie propinacji na gruntach włościańskich we wsiach: Zabrodzie, Koryczany, Łany, Wielkie i Kąpiele Wielkie od sumy rocznego czynszu rs. 951, vadium do licytacji ustanawia się w kwocie rs. 95 kop. 10 Deklaracja winna być napisana na stemplu ceny kop. 80 podług wzoru tu niżej zamieszczonego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Olkuskiego z dnia 7 (19) Września r. b. Nr. 20290 przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego warunkami licytacyjnemi wymaganego i kwitu na vadium w sumie rs. 95 kop. 10 w Kasie Skarbowej N złożone, podaję niniejszą deklarację przez którą obowiązuje się za dzierżawę dochodu propinacyjnego na gruntach włościańskich we wsiach Zabrodzie, Koryczany Łany Wielkie i Kąpiele Wielkie na czas od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1866 roku do dnia tegoż 1869 roku płacić Skarbowi Królestwa w stosunku rocznej sumy rubli srebrem N wyraźnie (wypisać literami) poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. dnia N mca i roku N podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Olkusz d. 7 (19) Września 1866 r.

Rusocki.

(N. D. 5432). *Urząd Leśny Lubochnia.*

Podaje do wiadomości że w dniu 30 Września (12 Października) r. b. o godzinie 10 z rana w Kancelarji Urzędu Leśnego Lubochnia w Lubochenku, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa w roku bieżącym przez burze powalonego, oszacowanego w Obrębach:

Czółna Okręgu I na sumę rs. 378 kop. 49.
Cygan Okręgu I na sumę rs. 12 kop. 56.
Chrzemee ok. I i IV na sumę rs. 158 k. 46 od których to sum licytacja rozpoczętą zostanie.

Bliższe warunki tej licytacji każdodziennie wyjąwszy świąt w Kancelarji Urzędu Leśnego przejrzane być mogą.

Lubochenek d. 18 (30) Sierpnia 1866 r.

Starszy Nadleśniczy Czachowski.

(N. D. *5713*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Ś-go Łazarza*

Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku licytacji na sprzedaż maszynerji wodociągowych składających się z maneżu i 2 pomp matalowych ssącej i tłoczącej ze wszystkiemi potrzebnemi do tego szczegółami, ogłasza się głośna czwarta in plus licytacja od zniżonej ceny rs. 90 o godzinie $4\frac{1}{2}$ z południa dnia 15 (27) Września r. b. w Kancelarji Szpitala odbyć się mająca.

Przeczytanie warunków tej sprzedaży, złożenie kaucji rs. 25 na ręce Nadzorcy Szpitala, jak rownież obejrzenie maneżu, każdodziennie wyjmując niedziele i święta od 8 do 12 rano i od 3 do 6 z południa w kancelarji Szpitala nastąpi.

Warszawa d. 2 (14) Września) 1866 r.

Opiekun Prezydujący,
Radca Kolegialny, F. Werner.

(*N. D. 5910*). *Pisarz Trybunału Cywilnego 1-ej Instancji Gubernji Augustowskiej Wydziału II-go*

Odnośnie do art. 682 K. P. S., podaje do wiadomości publicznej iż na żądanie Karola Gilwajta, obecnie w Giełgudyszkach niższych, okręgu Marjampolskiego zamieszkałego, z własnych funduszów utrzymującego się, a prawne zamieszkanie u W-go Franciszka Nagórki, Patrona w mieście gub. Suwałkach zamieszkałego, obrane mającego, który to Patron, w imieniu rzeczonego Gilwajta niniejszą subhastacją popiera, w poszukiwaniu sumy rs. 576 kop. 75 z procentem po 5% od dnia 9 (21) Października 1858 r., rs. 806 kop. 40 z procentem po 5% od dnia 8 Października 1840 r. Kosztów zasądzonych rsr. 133 kop. 4, kosztów egzekucji zwyczajnej rs. 24 kop. 53, wypływających z wyroków prawomocnych Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernji Augustowskiej wydziału II., d. 9 (21) Czerwca 18 0 r. i d. 7 (19) Grudnia 1864 roku oraz Sądu Apelacyjnego d. 3 (15) Września 1860 r., a należnych i za sądzonych od Jana Kryszczunasa, gospodarza rolnego we we wsi Narkuny okręgu Marjampolskim zamieszkałego, aktem komornika sądowego okręgu Marjampolskiego Antoniego Szymanowskiego, zajętą została, celem przymuszonego drogą sądową, wywłaszczenia pod d. 12 (24) Lipca 1866 r.

Osada rolna we wsi Narkuny gminie Giełgudyszki niższe w pow. i okręgu Marjampolskim, pod Nr. 1 podaną, a składająca się z 45 morgów gruntu ornego pod zabudowaniami, z tego pod zabudowaniami ogrodami czyli pod siedzibą wiejską zajętą długości stóp 742 a szerokości $84\frac{1}{2}$ stóp, pod samemi zaś zabudowaniami 94 stóp z gruntu ornego podzielonego na 7 poletków czyli zmian, z chałupy o dwóch końcach słomą krytej, kurnikiem zwanej, uległej zupełnej zgniliźnie, z dachem podziurawionem, zgniłym o dwóch końcach, przy chałupie tej jest mały chlewek drewniany słomą kryty, ze spichrza drewnianego z okrąglaków, słomą krytego, długości stóp 24, szerokości $16\frac{1}{2}$ wysokości 6; ze zrębu do chlewa długości stóp $23\frac{1}{2}$ szerokości 23 wysokości 6; ze stodoły z drzewa piłowanego o 2 klepiskach, słomą krytej z wrotami na zawiasach żelaznych, długości stóp 88, szerokości $28\frac{1}{2}$ wysokości 9. Spichrz i stodoła są w dobrym stanie, w osadzie znajduje się ogród fruktowy, w którym jest drzew owocowych sztuk 104 a drzew dzikich jest razem sztuk 15.

Siedziba ta ogrodzoną jest płotem., przez środek siedziby przechodzi droga wioskowa, gatunek gruntu jest klasy 3-ej żytniej, wedle praktykowanego wysiewu na gruntach tej osady wysiewa się: oziminy, szefli 13 garncy 8, siemienia szefli 3, kartofli szefli 20, owsa szefli 13, jęczmienia szefli 6, grochu garncy 6, wyki szefel, łąk niema, lecz są ogólne pastwiska dla całej wsi przeznaczone. Osada ta liczy wieś Narbuny, położona jest nad rzeką Niemen, od miasta Szak o mil 2, od miasta powiatowego Marjampola o mil 10 od miasta Gubernialnego Suwałk mil 18.

Podatków i składek opłaca się rs. 15 k. 93. ustanowiony dozorca przyjął obowiązek nowonabywcy z osadą wóz kuty parokonny i resztę plonów jakie pozostaną od usiewu następnego. Osada powyższa niema hypoteki.

Obszerniejsze opisanie zajętej osady, obejmuje w sobie akt zajęcia, którego kopiedoręczone zastały, dłużnikowi Janowi Kryszczunas, dozorcy Anrzejowi Wasilewskiemu, dziedzicowi dóbr Franciszkowi Keüdel, wójtowi gminy Giełgudyszki niższe Franciszkowi Dąbrowskiemu, wszystkim na ręce własne dnia 12 (24 Lipca 1866 r. w Giełgudyszkach niższych Naczelnikowi powiatu Marjampolskiego Edwardowi Trautsoltowi, na ręce Gałkowskiego pomocnika; Pisarzowi sądu pokoju okręgu Marjampolskiego Janowi Majewskiemu na ręce jego własne, obudwom w mieście Marjampolu pod dniem 16 (28) Lipca 1866 r. a w pisanie aktu zajęcia do księgi podpisanego pisarza na ten cel utrzymywanej, nastąpiło w d. 24 Sierpnia) 10 Września) 1866 r. pierwsza publikacja zbioru warunków i objaśnień o sprzedaży tej nieruchomości nastąpi na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego I. Instancji, Gubernji Augustowskiej, wydziału II. w mieście gubernialnem Suwałkach, w domu zwykłych posiedzeń w dniu 14 (26) Października 1866 roku o godzinie 10 rano. Uprzedza się osoby interesowane to jest, mające chęć nabycia, że osada powyższa jest włościańską, że ją może nabyć osoba tylko stanu włościańskiego, za złożeniem kwalikkacji postanowień Komitetu urządzającego z d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1865 r. przepisanej.

Suwałki d. 29 Sierpnia (10 Września) 1866 r.

Złotkowski,
Asesor Trybunału, zastępujący Pisarza.

(N. D. 5942) W dniu 14 (26) b. m. o godzinie 10 rano na Nowem-mieście, w dniu 15 (27) o godzinie 10 rano na Muranowie, i w dniu 19 Września (1 Października) r. b. o godzinie 10 rano tamże, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, garderoba męzka, wino w beczkach i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą

Czamański, Komornik.

(N. D. 5891)

Ostrzeżenie.

W dniu 6 (18) Września r. b. w mieście Częstochowie, skradzione zostały dwa paszporta, wydane prze Naczelnika wojennego ucząstku Łomiankowskiego, mieszkańcom Gminy Czyste, 1-o dla Józefa Kamińskiego, za Nr. 18/68 płatny: 2-o dla Jana Klimczak, bezpłatny, za Nr. 1042, niniejszem ostrzega się, iżby wyż wzmiankowane paszporta, zwrócone zostały do Naczelnika wojennego.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek (Прибавленie) N. 63.